Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, wtorek 5 stycznia 1937 Nr. 5

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Rząd hiszpański nie ulegnie presji Niemiec

Niebezpieczeństwo konfliktu wobec postawy Niemiec wzrasta

Londyn, 4. 1. PAT. Rząd Walencji ogłosił następujący komunikat: „Rząd hiszpański otrzymał dziś następującą radiówkę: niemiecki admirał, dowodzący na wodach hiszpańskich gotów jest uwolnić statek „Aragon" i zaprzestać dalszych represyj o ile pasażer i ładunek statku „Palos" zostanie zwrócony. Oczekuję odpowiedzi radiowej na pokładzie „Koenigsberg".

Rząd republiki — brzmi dalej komunikat — *rozpatrzywszy sytuację postanowił nie ulec presji niemieckiego admirała.* Wykonywanie przez rząd swych słusznych praw jest czymś odmiennym od aktu agresji i wojny. *Rząd nawet nie udzieli odpowiedzi na radiówkę admirała niemieckiego, która zredagowana była w sposób niewłaściwy w stosunku do rządu państwa suwerennego.*

W obliczu tych faktów pogląd rządu hiszpańskiego, że niebezpieczeństwo konfliktu wzrasta, wydaje się znajdować całkowite potwierdzenie. O ile powody tych sporów nie będą szybko usunięte, rząd obawia się, że skutki ich będą nie do naprawienia. Wobec tej nowej sytuacji i jej wyjątkowej powagi, rząd hiszpański zdecydował się uczynić niezbędne kroki dyplomatyczne.

Komunikat rządu hiszpańskiego wywołał w Londynie duże wrażenie. Choć nie precyzuje on, jakiego rodzaju kroki dyplomatyczne rząd hiszpański podejmuje, to jednak w Londynie nie przypuszczają, że polegać one będą na zwróceniu się do rządów W. Brytanii i Francji z prośbą o interwencję i pośrednictwo dyplomatyczne.

„Jesteśmy zdecydowani nie pozwolić na dalszą agresję ze strony floty niemieckiej"

oświadcza hiszpański minister spraw zagranicznych

Walencja, 4. 1. PAT. Hiszpańska agencja rządowa podaje przemówienie ministra spraw zagranicznych Alvaresa del Vayo, w którym, charakteryzując sytuację międzynarodową, występuje on przeciwko gwałceniu układu o nieinterwencji, mówiąc m. in.: „wszystko, co czyni Hiszpania, by zapobiec rozszerzeniu się konfliktu, jest utrudnione przez stanowisko agresywne, które coraz bardziej wzrasta, pewnych państw faszystowskich, a *przede wszystkim Niemiec.*

Zwlekając z odpowiedzią w sprawie wysyłania ochotników Niemcy czynią wszystko, by pokrzyżować wysiłki wspólne państw demokratycznych i Hiszpanii republikańskiej, mające na celu zlokalizowanie konfliktu.

Wspomniawszy o zatrzymaniu części ładunku okrętu „Palos" przez władze baskijskie, del Vayo powiedział: *„Hiszpania wykonała nieulegające wątpliwości uprawnienia, konfiskując materiał wojenny, przeznaczony dla powstańców. Na wykonanie tych uprawnień kraju suwerennego odpowiedziano napaścią na naszych własnych wodach terytorialnych na okręt hiszpański „Soton" oraz zatrzymaniem wbrew prawu międzynarodowemu statku „Aragon".*

Kraj, który od 5 miesięcy broni swej suwerenności i swej wolności w interesie powszechnego pokoju, *nie pozwoli postępować w stosunku do siebie, jak w stosunku do kolonii. Jesteśmy zdecydowani* — oświadczył del Vayo *— nie pozwolić w przyszłości na żadną agresję ze strony floty niemieckiej, a gdyby nastąpiła, odpowiemy na nią w miarę naszych możności.* Wydano rozkazy w tym sensie, by zastosować wszystkie środki obrony przeciwko wszelkiej nowej napaści na morzu".

Sowieckie dementi

Moskwa, 4. 1. PAT. Wobec rozpowszechnienia przez „Exchange Telegraph" wiadomości, pochodzących z Sevilli, jakoby w zamian za zaopatrywanie w materiał wojenny Związek Sowiecki uzyskał wyłączne prawo wydobywania ołowiu w hiszpańskich prowincjach Murcii i Ciuda de Real, agencja Tass jest upoważniona do oświadczenia, iż wiadomości o otrzymaniu przez rząd sowiecki jakichkolwiek koncesyj w Hiszpanii, są całkowicie zmyślone.

* * *

Moskwa, 4. 1. PAT. Według informacji agencji Tass, parowiec sowiecki „Krasnyj Profitern", podążający z ładunkiem węgla niemieckiego z Bremy do Neapolu, 1 stycznia został zatrzymany w pobliżu Gibraltaru przez powstańczy okręt wojenny. Pod eskortą odprowadzono go do Ceuty, skąd zwolniono go po upływie godziny.

„Königsberg" znowu zajął statek hiszpański!

Londyn, 4. 1. PAT. Agencja Reutera donosi, że na północnym wybrzeżu Hiszpanii krążownik „Koenigsberg" zatrzymał statek hiszpański „Marta Junquera" o pojemności 622 tonn oraz zmusił go do udania się we wskazanym przez siebie kierunku. Wiadomość tę potwierdzają oficjalne źródła.

Protest rządu brytyjskiego

przeciw ostrzeliwaniu „Black Hill" przez powstańców

Londyn, 4. 1. PAT. Okręt wojenny gen. Franco zaatakował dnia 1 stycznia angielski statek handlowy „Black Hill", pojemności 2,492 ton niedaleko San Sebastiano, dając w jego kierunku 30 strzałów. Żaden z pocisków jednak nie trafił i „Black Hill" zdołał uniknąć grożącego mu niebezpieczeństwa, zwiększając swą szybkość.

Rząd brytyjski polecił swemu ambasadorowi, rezydującemu w Hendaye, by zwrócił się oficjalnie do rządu gen. Franco z protestem przeciwko nieprawnemu ostrzeliwaniu angielskiego statku handlowego przez patrolujące wybrzeże okręty wojenne powstańcze.

Prawdopodobnie admiralicja brytyjska wzmocni swą flotę z północnych wybrzeży hiszpańskich w celu zapewnienia ochrony angielskich statków handlowych i pasażerskich.

Londyn, 4. 1. PAT. Agencja Reutera donosi: Rząd brytyjski wszczął akcję w sprawie dwóch statków angielskich, napastowanych w czasie żeglugi przez wojenne okręty powstańcze. W sprawie statku „Black Hill" otrzymał ambasador brytyjski w Hendaye instrukcję ostrego zaprotestowania u władz hiszpańskich w Burgos i zażądania zapewnienia, że podobny incydent nie powtórzy się w przyszłości. W następstwie wypadku statku „Etrib", który został zatrzymany przez statek hiszpański celem okazania dokumentów podróży, czemu zresztą odmówił, *udał się do Kadyksu wojenny okręt brytyjski,* celem złożenia protestu i zażądania tych samych gwarancyj, co w wypadku statku „Black Hill". Statek „Etrib" płynął z Haify do Liverpoolu z ładunkiem pomarańczy.

KU ODPRĘŻENIU

Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej

OŻYWIONE KONTAKTY.

W ostatnim tygodniu sprawy hiszpańskie splotły się jeszcze mocniej niż kiedykolwiek przedtym z całokształtem problemów europejskich i z akcją, mającą na celu zorganizowanie bezpieczeństwa w Europie. To ścisłe iunctum datuje od chwili wystąpienia Anglii i Francji z propozycją mediacyjną, której pierwszym ogniwem ma być ścisłe przestrzeganie zasad nieinterwencji. W wykonaniu tego planu nastąpiły demarches Francji i Anglii u mocarstw interweniujących, przy czym forma i treść odnośnego wystąpienia w Berlinie były dość kategoryczne (by nie powiedzieć — ultymatywne). Hitler został postawiony przed pewną alternatywą, dano mu do wyboru: współpracę lub — awanturę. Równocześnie bowiem (jeszcze przed świętami) rozeszły się pogłoski o propozycjach francusko - angielskich z którymi udał się do Berchtesgaden ambas. Ribbentropp. Zasięg tych projektów jest rzekomo bardzo szeroki, obejmuje obok zagadnień ściśle politycznych także współpracę ekonomiczną (czyżby rezultaty pobytu przemysłowców francuskich w Berlinie?) Cena żądana przez Paryż i Londyn obejmuje: wycofanie się z Hiszpanii, szanowanie zobowiązań międzynarodowych a na dalszym planie ograniczenie zbrojeń. W tej chwili waży się w Berlinie decyzja, czy Niemcy mają zapłacić tę cenę, jako swój wkład do pacyfikacji Europy.

Otoczona tajemniczością akcja dyplomatyczna jest kontynuowana. Konferowali min. Eden z ambas. Corbinem i min. Delbos z ambas. Welczekiem. W tej ostatniej rozmowie uczestniczył, co jest znamienne, także min. handlu Bastid. Potem pojawili się na Wilhelmstrasse pp. Phipps i Poncet, jednak nie otrzymali od bar Neuratha żadnej sprecyzowanej odpowiedzi, lecz jedynie dalsze pytania i zastrzeżenia, dotyczące m. in. kwestii możliwości rządu komunistycznego w Hiszpanii oraz gwarancji Anglii i Francji co do dalszego zachowania się Rosji Sowieckiej. Z dotychczasowych perypetyj tych akcyj okazuje się pewna rozbieżność w hierarchii zagadnień: Anglia a zwłaszcza Francja chciałyby naprzód załatwić sprawę interwencji a dopiero po osiągniętym na tej drodze odprężeniu sytuacji przystąpić do omawiania spraw europejskich, Niemcy odwrotnie wolałyby pozostawić kwestię hiszpańską nadal otwartą, by zatrzymać w ręce tak cenny środek presji i szantażu i prowadzić równocześnie rozmowy, by uzyskać za wycofanie się z Hiszpanii jak najwyższą cenę. Narazie Niemcy grają na zwłokę (wypróbowana metoda z czasu sierpniowych rokowań o nieinterwencję) i wątpić należy, by pp. Poncet i Phipps wymogli na bar. Neuracie przyśpieszenie odpowiedzi.

NIEMIECKIE „PRO I CONTRA"

Przejdźmy teraz po kolei te wszystkie względy i okoliczności, które mogą w ten czy inny sposób zaważyć na decyzji niemieckiej. 1) Dalszy rozwój operacyj wojennych. Tu nie należy oczekiwać zasadniczych zmian sytuacji. Powstańcy zostali raz jeszcze odparci pod Madrytem mimo zokrojonej na wielką skalę ofensywy. Czas pracuje przeciw powstańcom, którzy tracą swe siły na zamienianiu Madrytu w kupę gruzów. 2) Sytuacja na wodach hiszpańskich, w szczególności wynik incydentu ze statkiem „Palos", którego ładunek stanowił typową kontrabandę wojenną. Wiadomo jednak, że zwyczaje międzynarodowe nie są dla Niemiec wiążące dlatego też legalny akt rządu baskijskiego, jakim było zatrzymanie statku „Palos" spowodował Niemcy do wysłania pancernika „Königsberg" pod Bilbao. W ręku kapitana okrętu niemieckiego znajduje się decyzja o wojnie i pokoju. Jeden strzał na Bilbao — a konflagracja na wodach hiszpańskich gotowa. Rząd baskijski skierował sprawę do komitetu londyńskiego. Na szczególną uwagę zasługuje wiadomość o dymisji admirała Roedera na znak protestu przeciw interwencji floty niemieckiej w Hiszpanii. Gdyby to była prawda, mielibyśmy do czynienia z ciekawym przejawem rozbieżności poglądów na temat polityki zagranicznej między Hitlerem a armią. 3) Na decyzję niemiecką wpłynie w dalszym ciągu kwestia opłacalności interwencji i jej ewentualnego zwiększenia. Sprawa ta stanowiła w ostatnim tygodniu przedmiot dociekań prasy zwłaszcza angielskiej. Pojawiły się głosy że interwencja poczyna się Niemcom **nie** opłacać. Walki przedłużają się na czas nie dający się przewidzieć koszty rosną, a gen. Franco ma wielkie... wymagania. Wogóle geniusz wojskowy wodza buntowników jest dość wątpliwej wartości, nie mówiąc już o talentach męża stanu i dla tego utrwala się przekonanie, że nawet przejęcie kopalni hiszpańskich przez Niemców nie zrekompensuje Niemcom tych strat, o jakie je w ostatnich miesiącach przyprawił nieudolny pupil. Ani Anglia ani Francja nie są skłonne dopuścić by Niemcy usadowili się trwale w Hiszpaii, jako organizatorzy „narodowego" ustroju. 4) Należy dalej mieć na względzie politykę Rosji Sowieckiej, od której będzie w znacznym stopniu zależeć decyzja Niemiec. Pisaliśmy już że p. Neurath żąda od Anglii i Francji poręki, co do dalszego zachowania się Sowietów. Postulat ten może być ze strony Niemiec pomyślany jako pretekst do przewlekania rokowań. Narazie stanowisko Moskwy jest poprawne. Kom. Litwinow przyjął propozycję francusko - angielską bez żadnych zastrzeżeń. Dał wyraz swemu niepokojowi z powodu napływu ochotników i zgodził się na kontrolę nawet przed sfinalizowaniem ostatecznego układu (szach dla Berlina!) który winien być jak najprędzej zawarty. Jest to stanowisko całkiem lojalne, które oczywiście będzie przedstawione przez Berlin jako perfidne i kłócące się z czynami Sowietów w Hiszpanii. „Manchester Guardian" sugeruje, że równoczesne wycofanie się Niemiec z Hiszpanii pozwoliłoby obu antagonistom zlikwidować swe interwencje bez utraty prestiżu. 5) A wreszcie — last but non least — bardzo wiele zależy od dalszej taktyki Rzymu.

CO ZROBIĄ WŁOCHY?

Kierunek jaki obierze Rzym, będzie wytyczony w pierwszym rzędzie przez zmienione warunki polityki śródziemnomorskiej w wyniku anglo - włoskiego „Gentleman - agreement". Ukończenie rokowań z Anglią zbiega się z pierwszymi próbami zaktywizowania współpracy włosko - francuskiej. **Układ** angielsko - włoski został już podpisany.*) Treść jego odpowiada nagół przewidywaniom prasowym. Zawiera on wzajemne zapewnienia co do utrzymania, pokoju, uszanowania status quo i żywotnych interesów oraz wolności żeglugi w basenie śródziemnomorskim. Zapewnienia włoskie co do Balearów w łączności z odwołaniem hr. Rossi znakomicie przyśpieszyły finalizację rokowań. Fakt ten wywołał w prasie angielskiej optymizm także co do innych spraw europejskich. Mówi się już o osi Londyn - Rzym. Trzeba jednakże pamiętać, że oś ta przechodzi nieuchronnie przez Paryż. Jak dotychczas Francja nie jest jeszcze włączona do systemu śródziemnomorskiego ustalonego w „Gentleman agreement" lecz usiłuje to dopiero uczynić. Układ został powitany we Francji z nieukrywanym zadowoleniem, byłoby ono zapewne większe, gdyby nastąpiła równorzędna poprawa stosunków francusko włoskich, jednakże prasa francuska jest nagół dobrej myśli. Bankiet w ambasadzie angielskiej na cześć hr. Ciano przypieczętował doniosły fakt porozumienia. W tym stanie rzeczy wyłania się kwestia czy Włochy pogodzone z mocarstwami zachodnimi będą nadal kontynuować współpracę z Niemcami i nadal będą orientować swą politykę wzdłuż osi Rzym - Berlin. Oczywiście nikt nie łudzi się możliwością odbudowy „frontu Stresy" lecz nawet optymiści liczą jedynie na odciągnięcie Włoch od Niemiec w sprawie hiszpańskiej.

KATALONIA — BALEARY — MAROKKO

Te przemiany w sytuacji śródziemnomorskiej należy mieć na względzie przy rozważaniu dalszych losów francusko - angielskiej inicjatywy. Pozornie nic nie wskazuje jeszcze na istnienie rozdźwięków między Rzymem a Berlinem. Raczej przeciwnie. Obie strony podkreślają swą całkowitą zgodność co do dalszej taktyki. Hr. Ciano przeprowadził w ostatnich dniach przewidziane w protokole berlińskim konsultacje z ambasadorem Niemiec i posłem Portugalii. Świadczyłoby to o tym, że odpowiedź obu stolic będzie uzgodniona. Prasa włoska bierze nawet w obronę Hitlera przed „przypieraniem go do muru" przez mocarstwa zachodnie, stwierdzając równocześnie, że układ z Anglią bynajmniej nie krępuje Włoch w przeciwdziałaniu akcji sowieckiej w Hiszpanii, gdyż ewentualne usadowienie się Sowietów np. w Katalonii również by naruszyło status quo. A jednak: są oznaki, wskazujące, że za tą fasadą niezmąconej harmonii kryją się znaczne rozbieżności, nietylko taktyczne między Niemcami a Włochami. Pomijając już niesprawdzone po-

*) Układowi temu poświęcimy w numerze jutrzejszym specjalny artykuł. — Uw. Red.

SŁOWA OZJASZA THONA

Nie emigruje ten, kto jest słaby, nie emigruje ten, kto nie jest przedsiębiorczy, ale emigruje ten, który jest w pełni ruchliwości i przedsiębiorczości. A jeśli panowie myślą, że spauperyzowane masy będą emigrowały, to się mylą. Dla niektórych panów może to być tragiczną pomyłką, skoro myślą, że przez ekonomiczne zgnębienie mas żydowskich zmuszą je do emigracji. Tak się nie stanie, bo spauperyzowane masy zazwyczaj siedzą na miejscu i stają się ciężarem dla siebie samych i dla społeczeństwa. Trzeba nad tym dobrze pomyśleć, zanim się taką rzecz uchwali. Myli się bardzo ten, kto myśli, że gdy się wykluwa jedno oko, drugie lepiej widzi. Wyklucie oka zawsze pociąga za sobą osłabienie wzroku, choćby to tylko było lewe oko.

Z mowy sejmowej w listopadzie **1919.**

głoski o presji Rzymu na Berlin w kierunku wycofania się z Hiszpanii, trzeba stwierdzić, że właśnie w chwili, gdy Berlin krzyczy najgłośniej o sowieckim niebiezpieczeństwie w Katalonii, Włochy likwidują swą bazę na Balearach. Co więcej mimo nieudzielenia odpowiedzi na propozycje Anglii i Francji ambasador Grandi nie czekając na Niemcy przesyła komitetowi londyńskiemu do natychmiastowej dyskusji projekt kontroli nieinterwencji, obejmujący zakaz wyjazdów i przesyłek do Hiszpanii oraz inne formy „interwencji pośredniej" (punkt o „neutralizacji" hiszpańskiego złota zdeponowanego zagranicą wydaje się być nierealny). Co więcej, dla Włoch lokalizujących swe żywotne interesy na Śródziemnomorzu armja niemiecka w Hiszpanii jest conajmniej równie groźna, jak sowietyzacja. W ostatnim tygodniu zamierzenia Niemiec w tym regionie ukazały nowy, szczególnie groźny aspekt. Chodzi o penetrację Niemiec w Marokku, o której alarmujące informacje przyniósł „News Chronicle". Nie tu miejsce na przedstawienie zagadnienia Marokka, które począwszy od roku 1904 nieraz już doprowadziło pokój Europy nad brzeg przepaści. W każdym razie, jeśli idzie o kontrakcję przeciw opanowaniu Marokka (a zatem przeciwległej strony Gibraltaru) przez Niemcy — interesy Anglii, Francji i Włoch są całkowicie zbieżne. Bliska już przyszłość odsłoni nam dalsze perypetie inicjatywy francusko - angielskiej, która stanowi jednak klin wbity między oba faszystowskie mocarstwa, mimo iż oba manifestują swą harmonię.

KU ODPRĘŻENIU....

Zgodnie zatem z naszymi przewidywaniami z przed dwóch tygodni rozwój sytuacji idzie ku odprężeniu i uprawnia do pewnego optymizmu. Poza trwałym fermentem, którego źródłem jest Berlin, daje się na innych odcinkach zauważyć postępująca pacyfikacja. Ostatni tydzień zaznaczył się polepszeniem stosunków włosko - rumuńskich po ostatnich oświadczeniach i podróżach min. Antonescu. Przewidywana jest ożywiona wymiana poglądów między Rzymem a Bukaresztem. Układ śródziemnomorski uspokoił także Jugosławię co do dalszych zamiarów Włoch, stosunki włosko jugosłowiańskie weszły ostatnio w stadium widocznej poprawy, której wpływ da się odczuć w całym regionie bałkańsko - naddunajskim. Premier Stojadinowicz zjechał do Bukaresztu zapewne dla przygotowania terenu pod układ przyjaźni między Jugosławią a Bułgarią, który budzi pewne objekcje w Rumunii. Zanosi się na zbliżenie Bułgarii do Ententy Bałkańskiej

Ostrze rewizjonizmu węgierskiego, rozbudzonego w swych aspiracjach po mowie medjolańskiej uległo widocznemu stępieniu, zwłaszcza po słynnym artykule Alfreda Rosenberga, który wylał kubeł zimnej wody na głowy rewizjonistów. Wywołana tym artykułem polemika trwa nadal, odsuwając Węgry od Niemiec, które — zapewne dla zatarcia niemiłego wrażenia — delegowały na Węgry swego czołowego intryganta dyplomatycznego p. von Papena.

Doskonałe wrażenie wywarło jednomyślne uchwalenie pożyczki dla Polski przez parlament francuski. Sytuacja wewnętrzna Francji uległa znacznemu polepszeniu, prace nad budżetem idą składnie. Senat przyjął ustawę o przymusowym arbitrażu w konfliktach pracy, za co rząd „zrewanżował" mu się blyskawiczną likwidacją strajku okupacyjnego w przemyśle spożywczym. Noworoczne orędzie premiera Bluma było nacechowane wiarą w przyszłość Francji.

PO REWOLCIE CHIŃSKIEJ.

W Chinach rewolta została zlikwidowana a Czang - Hsue - Liang skazany. Zwycięski Czang - Kaj - Szek wykazuje duże umiarkowanie w akcji represyjnej. Dymisja jego nie została przyjęta. Największe zainteresowanie budzi oczywiście wpływ ostatniej rewolty na politykę zagraniczną Chin. Decyzje zapadną zapewne dopiero na nadzwyczajnej sesji Kuomintangu zwołanej na luty. Do tego czasu potrwa stan niepewności. Jednak z ostatniego komunikatu sztabu armii kwauntuńskiej (armia w Japonii podlega wprost cesarzowi) oraz z noworocznych odezw ministrów wojny i marynarki wynika niewątpliwie że Japonja przeciwstawi się każdemu zwrotowi w polityce chińskiej, który w mniemaniu Tokia będzie stanowił niebezpieczeństwo dla północno - chińskich i mandżursko - mongolskich interesów Japonii. **Z. R.**

Sejm i Senat zamanifestują przyjaźń polsko-francuską

z okazji uchwalenia ustawy pożyczkowej

Dziś przemówi w Sejmie min. spraw zagr. Beck

Warszawa. 4. 1. (Sin.) We wtorek popołudniu odbędzie się posiedzenie Sejmu, które ma załatwić projekt pożyczki francuskiej. W sprawie tej zabierze głos minister spraw zagranicznych Beck, który złoży w Sejmie pewne wyjaśnienia. Zapowiedź wygłoszenia mowy przez ministra Becka wywołała w kołach politycznych wielkie zainteresowanie. Wicepremier Kwiatkowski, który przedstawił w sobotę na komisji skarbowej stronę finansową pożyczki — jutro przemawiać nie będzie.

W poniedziałek po południu zebrała się komisja skarbowa Senatu, która przystąpiła do prac nad projektem umowy pożyczkowej. W dyskusji przemawiał p. wicepremier Kwiatkowski. W piątek przed południem odbędzie się plenarne posiedzenie Senatu dla załatwienia ustawy pożyczkowej. Wtorkowe posiedzenie Sejmu i piątkowe posiedzenie Senatu będą manifestacją przyjaźni polsko-francuskiej.

Protest prasy żydowskiej przeciw stanowisku sira Rumbolda,

wiceprzewodniczącego Komisji Królewskiej

Jerozolima, 4. 1. ŻAT. Cała żydowska opinia publiczna w Palestynie ostro reaguje na nieprzyjazne uwagi wiceprzewodniczącego Komisji Królewskiej sir Rumbolda, który na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji Królewskiej wyraził się, że Żydzi są obcą rasą, emigrującą ostatnio do Palestyny. *Cała dzisiejsza prasa hebrajska gwałtownie atakuje sira Rumbolda, traktując jego uwagi jako wybitnie stronnicze.* Z uwagi tej łatwo można wywnioskować, w jakim duchu potraktuje wspomniany członek Komisji Królewskiej mandat palestyński i żydowską siedzibę narodową.

Dzisiejsza „Palestine Post" pisze m. in.: Można było spodziewać się, że każdy członek Komisji starannie rozważy słowa, zanim je wypowie. Sens uwagi Rumbolda jest faktycznie taki, że jeden z członków Komisji Królewskiej dla siebie już właściwie rozwiązał zadanie, postawione Komisji na swoją modłę. *Sir Rumbold faktycznie powtórzył słowa niejednokrotnie wypowiadane przez naczelną radę arabską, że Żydzi są rzekomo obcymi w Palestynie. Członek Komisji Królewskiej zdobył się na takie powiedzenie mimo tysiącletniej tradycji, uświęconej Biblią i mimo niezliczonych dowodów nierozerwalnych więzów między narodem żydowskim a Palestyną w długim łańcuchu pokoleń* i wbrew duchowi i brzmieniu deklaracji Balfoura. W tej samej sprawie wypowiadają się również inne pisma żydowskie.

Gen. Dill przed Komisją Królewską

Jerozolima, 4. 1. ŻAT. Komisja Królewska pod przewodnictwem lorda Peela odbyła dziś kilkugodzinne tajne posiedzenie, na którym przesłuchiwała głównodowodzącego brytyjskich sił zbrojnych w Palestynie generała Johna Dilla, generalnego inspektora policji brytyjskiej pułk. J. Spicera i komisarza okręgowego Palestyny Północnej Keith Roacha. W dniu jutrzejszym odbędzie się publiczne posiedzenie Komisji Królewskiej, na którym przesłuchiwani będą przedstawiciele magistratu Tel Awiwu burmistrz Rokeach i sekretarz Nedivi.

Uzbrojenie funkcjonarjuszy kolejowych

Jerozolima, 4. 1. ŻAT. W związku z ostatnimi napadami rabunkowymi policja okręgu Palestyny południowej postanowiła uzbroić funkcjonariuszy kolejowych na stacjach odległych od osiedli miejskich lub wiejskich. Policja zaopatrzyła te stacje w zaplombowane skrzynie z bronią.

Arabowie w bliskim kontakcie z faszystami angielskimi

Jerozolima, 4. 1. ŻAT. Centrala policji w Palestynie stwierdziła, że naczelna rada arabska utrzymuje ścisłą łączność z faszystami sira Mosleya w Anglii. Jak się okazuje, pisma faszystowskie w Anglii są systematycznie zaopatrywane w materiały ze źródeł arabskich, zaś z drugiej strony faszyści angielscy zaopatrywali Arabów palestyńskich w literaturę faszystowską. Na adres domu handlowego J. F. Albini przybył ostatnio wielki transport broszur sira Mosleya. Centrala policji śledzi pilnie stosunki między Arabami a faszystami i ich skutki.

Rozczarowanie w obozie arabskim z powodu układu śródziemnomorskiego

Jerozolima, 4. 1. ŻAT. Dzisiejsza prasa arabska daje wyraz zaniepokojeniu z powodu zawartego ostatnio angielsko-włoskiego układu w sprawie Morza Śródziemnego. „A Difae" pisze, że Arabowie powinni z zawarcia tego układu wyciągnąć należyte wnioski i „nie naśladować przykładu Niemiec", gdyż Arabowie przekonali się, że *mogą liczyć jedynie na własne siły wojskowe*. Z ducha prasy arabskiej widać, że niepowodzenie kombinacyj, jakie Arabowie łączyli z aktywnością Włoch na Morzu Śródziemnym, wywołało wśród nich silne rozczarowanie.

Lord Churchill w Walencji

Walencja, 4. 1. PAT. Do Walencji przybył lord Churchill w celu odbycia szeregu konferencji z członkami rządu hiszpańskiego

PRZEGLĄD PRASY

Nie ma powrotu!

Cytowany przez nas artykuł „Kuriera Porannego“ w sprawie możliwości utworzenia w Polsce wielkiego „frontu demokratycznego“ znalazł żywy oddźwięk na lewicy. Życzliwie przyjmuje tę ofertę red. Niedziałkowski na łamach „Robotnika“, formułując plan, dowodzący głębokich przemian, jakie zaszły w PPS. Znamienny jest przy tym apel do środowisk w o j s k o w y c h:

Korzystam ze sposobności, by rozproszyć je dno nieporozumienie, tkwiące jeszcze w psychologii niektórych środowisk, między innymi — i środowisk wojskowych.

Postulat nowych wyborów i pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania (głosowanie powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i stosunkowe) bywa tam niekiedy pojmowane, jako hasło „powrotu do sytuacji z przed maja r. 1926. „Gry“ parlamentarne, „gry“ partyjne kombinacje zakulisowe; obalanie rządów w wyniku takich kombinacyj; itd., itp.

Nic fałszywszego, niż takie pojmowanie spraw. Do tego trzeba powiedzieć wyraźnie o co chodzi naprawdę, bo różnice istotne w dążeniach i w poglądach — to kategoria zupełnie inna, niż „różnice“ w cudzysłowie, oparte na nieporozumieniu.

My chcemy by w wyniku powszechnego głosowania władzę w Państwie objął rząd przebudowy społecznej. Rząd, który bierze na siebie kierownictwo przebudowy, kierownictwo gospodarką planową, musi być Rządem nie tylko silnym po prostu, ale bardzo silnym. To dla nas aksjomat, nie podlegający dyskusji.

Z drugiej zaś strony gospodarka planowa stanowi warunek nieunikniony dla postawienia obronności Państwa na poziomie, odpowiadającym koniecznościom położenia międzynarodowego i stanowi zbrojnemu mocarstw sąsiednich. To jest aksjomat drugi.

Niema więc mowy o „powrocie“ do gabinetów „pozaparlamentarnych“, do drobnych utarczek i szpilek.

„Kurier Poranny“ kwituje przyjęcie tej oferty z zadowoleniem.

W oczekiwaniu zbawczego słowa

W wielkiej, zasadniczej dyskusji, jaka toczy się obecnie na temat programów stronnictw zabiera jeszcze raz głos „Czas“, prosząc o zbawcze słowo czynników decydujących:

Znany artykuł p. Miedzińskiego, zamieszczony w „Gazecie Polskiej“ mówi o „dekompozycji“ społeczeństwa i o „absurdzie“ obecnego stanu rzeczy. To rozumowanie nie jest pozbawione słuszności — ale ma tylko wartość ujemną; kiedyż jednak dowiemy się o projekcie konstruktywnym, realnym, odpowiadającym warunkom naszego życia i naszej politycznej atmosfery? Kiedyż wyjdziemy z dziedziny abstrakcyjnych rozważań i zakulisowych konspiracyj? Czy obecny „absurd“ ma długo jeszcze trwać i rozkładać nas wewnętrznie? Czynniki decydujące i odpowiedzialne powinnyby jednak zastanowić się nad tym problemem...

Demokracja polska i heca antyżydowska

Wywiad posła Niedziałkowskiego o sprawie żydowskiej w Polsce — jeden z nielicznych odważnych głosów polskich w kwestii żydowskiej — wywołał silny oddźwięk w prasie żydowskiej. „Hajnt“ pisze na marginesie tego wywiadu:

„Ta enunciacja odznacza się tym, że jest pozbawiona patosu i nuty współczucia, specyficznie słodkawego filosemickiego posmaku tak bardzo charakterystycznego dla niektórych prożydowskich wystąpień nieżydowskich osobistości i kół. Słowa red. Niedziałkowskiego są rozważne, trzeźwe, obliczone i to nadaje im specjalne znaczenie polityczne.“

„Moment“ podkreśla:

Jeśli p. Niedziałkowski oświadcza, że on i jego stronnictwo — przeciwstawia się antysemickiej hecy w Polsce, to zapewne wie, do czego to zobowiązuje. Prawdą jest, że w zwalczaniu antysemityzmu jest zainteresowany także polski socjalizm. Nie będzie przesady, jeśli powiemy, że sukces postępowej demokracji w Polsce zależny jest od tego, w jakiej mierze postępowe elementy polskie będą broniły praw Żydów.

Polska będzie rządzona demokratycznie, jeśli oczyści się atmosferę, zatrutą hecą antysemicką.

Jeszcze o ofercie p. Mackiewicza

P. St. Mackiewicz jeszcze raz wraca do swej oferty pod adresem endecji w sprawie jednolitego frontu narodowego. Na propozycję endecji, że warunkiem współpracy jest wspólna walka z Żydami, odpowiada redaktor „Słowa“ dość jasno:

Kultura żydowska! To jest ten temat najbardziej drażliwy i przykry, bo doprawdy mnie przynajmniej zawsze jest przykro występować przeciwko dziełu wielkiego talentu, lub nazwisku, opromienionemu przez genjusz. Ale wytłumaczę swój stosunek takim przykładem. Oto dramat: „Dybuk“ — dzieło sztuki teatralnej wspaniałe. Takie skoncentrowanie, taki ekstrakt patosu rzadko widywałem na scenie. Gotów jestem się nim zachwycać, jako wspaniałą tragedią żydowską. — Ale mój zachwyt obróci się w gniew, gdy mi zaczną twierdzić, że „Dybuk“, to pomnik kultury polskiej. O, bynajmniej nie dlatego, abym twierdził, że „Dybuk“ pod względem artystycznym, scenicznym, czy literackim, jest czemś niższym od dzieł Kiedrzyńskiego, Fijałkowskiego, czy Wroczyńskiego, to zn. pisarzy polskich, ale dlatego, że „Dybuk“ jest piękny, ale polskości zupełnie obcy. Naród żydowski, to wielka indywidualność — niech że nam pozostawi prawo bronienia własnej indywidualności w dziedzinie kultury narodowej!

Któż to kiedykolwiek twierdził, że „Dybuk“ jest pomnikiem kultury polskiej? A czas już raz skończyć z legendą, jakoby Żydzi usiłowali przeszkodzić komukolwiek w obronie własnej indywidualności w dziedzinie kultury narodowej. Nie rościmy sobie żadnych praw w tej dziedzinie, a naszą ambicją jest pielęgnowanie i obrona własnych wartości kulturalnych. Przykro to stwierdzić, ale p. Mackiewicz powtarza za prasą endecką stare i niczem nieuzasadnione zarzuty.

P. Cat-Mackiewicz wysuwa jeszcze jeden zarzut — nasz antyhitleryzm i konkluduje:

Nie wynika jednak z tego, aby Polska była wprzągnięta do tego rydwanu polityki żydowskiej.

Nasz stosunek do hitleryzmu i Trzeciej Rzeszy jest wrogi, podobnie zresztą jak stosunek dużej części opinii polskiej. Ale czy p. Mackiewicz naprawdę wierzy, że wystarczy nasz sprzeciw, by „Polska była wprzągnięta do rydwanu polityki żydowskiej?“.

Opierając się na tych zarzutach akceptuje redaktor „Słowa“ tezę endecką o „niebezpieczeństwie żydowskim“, chociaż odżegnywuje się od endecji:

Nie jest to jednak żadna *oferta*, endekiem nie byłem, nie jestem, i nie będę, jest to tylko próba, czy nie można byłoby skupić wszystkich sił patriotycznych pod jednym sztandarem.

Ofensywa powstańców na froncie madryckim

Salamanka. 4. 1. PAT. Według korespondenta Havasa na froncie madryckim powstańcy wszczęli wczoraj na całej linii gwałtowny atak. Walka toczy się na wszystkich odcinkach frontu. Ofensywy tej oczekiwano od tygodnia. Główne uderzenie zostało skierowane na punkt połączenia dróg, prowadzących do Escurialu. Dowództwo powstańcze zgromadziło w tym miejscu znaczne siły.

* * *

Salamanka. 4. 1. PAT. Ofensywa powstańcza skierowana głównie przeciwko pozycjom rządowym na północ i północny wschód od Madrytu, była poprzedzona gwałtownym bombardowaniem. Wojska powstańcze, według korespondenta Havasa, posunęły się o trzy kilometry w kierunku Majadahunda. Zaciekłe walki trwają w dalszym ciągu.

* * *

Madryt. 4. 1. PAT. Według komunikatu urzędowego odparto gwałtowne ataki powstańcze pomiędzy Valde Morillo a Pozuelo. Samoloty rządowe stoczyły walkę z eskadrą powstańczą, strącając 3 nieprzyjacielskie aeroplany. Na całym froncie madryckim coraz częściej wydarzają się wypadki przechodzenia na stronę wojsk rządowych żołnierzy należących do powstańczej legii cudzoziemskiej.

Anglicy padają na froncie madryckim

Londyn. 4. 1. PAT. Do Folkestone przybyło dwóch młodych Anglików Esmond Romilly i Ovendeny, którzy walczą w szeregach wojsk rządowych w Hiszpanii. — Przybyli oni do Anglii na urlop świąteczny. Ovenden, który w chwili wylądowania miał na sobie uniform kolumny międzynarodowej, potwierdził pogłoski, iż w czasie ostatnich walk na froncie madryckim zginęło wielu Anglików.

Dyplomata belgijski zabity pod Madrytem

Bruksela. 4. 1. PAT. „Libre Belgique“ donosi, iż na podstawie dochodzenia, przeprowadzonego przez przedstawicieli dziennika uzyskano dowody, że attache ambasady belgijskiej w Madrycie Jacque de Borchgrave *został zabity w Fuencaral* na północ od Madrytu i, że zwłoki jego zostały odnalezione dzięki poszukiwaniom konsula belgijskiego.

Misja lekarska w Madrycie

Madryt. 4. 1. PAT. Do Madrytu przybyła międzynarodowa misja lekarska, wysłana do Hiszpanii przez Ligę Narodów. Pozostanie ona przez dłuższy czas w Madrycie w celu zbadania zarządzeń, jakie wydał rząd madrycki, by zapewnić skuteczną walkę z epidemiami, organizację ewakuacji ludności cywilnej i zaopatrzenia w żywność miasta.

Książę Humbert weźmie udział w uroczystościach koronacyjnych w Londynie

Paryż. 4. 1. PAT. „Le Matin“ donosi za agencją Transsipin z Rzymu, iż obecne porozumienie włosko angielskie podkreślone zostanie specjalnie przez udział ks. Humberta w uroczystościach koronacyjnych króla Jerzego 6-go. Możliwym jest, że następcy tronu towarzyszyć będzie w podróży do Londynu minister spraw zagr. Ciano

S. L. SCHNEIDERMANN

Narodziny hiszpańskiej Marsylianki

„Tydzień Dziecka“. -- Zabawy w czasie wojny domowej. -- W starej winiarni. -- Pieśni Jehudy Halevi'ego. -- Okrzyk walki asturskich „dynamiteros“ przekształca się w hymn

(Od naszego specjalnego wysłannika)

BARCELONA, w styczniu

W Hiszpanii zniesiono w tym roku religijne święta Bożego Narodzenia, a zamiast nich święuje się „Tydzień Dziecka”.

Okna wystawowe wielkich magazynów barcelońskich o szybach zakratowanych paskami papieru (ochrona przed pękaniem szyb w razie ataku powietrznego) pełne są barwnych laleczek „Miki”. U fasad sklepowych wiszą ogromnych rozmiarów wesołe sceny rodzajowe z życia dzieci. Te naiwne obrazki, wyłaniające się z morza plakatów wojennych z tankami i samolotami, wnoszą pełne odprężenie i są jakby dalekim wspomnieniem innych czasów, innego świata....

Natłok w magazynach, stosy kolorowych zabawek, kwieciarki, które licznie ukazały się w ostatnich dniach na Rambla — to wszystko sprawia, że chwilami zapomina się o wojnie... Ale obok matek i dzieci o promieniejących twarzyczkach, rozradowanych stosami zabawek, wloką się nieraz ranni milicjanci o kulach, i widok ich nie pozwala zapomnieć na długo o tragicznej rzywistości.

DOROŚLI TEŻ SIĘ BAWIĄ.

Z „Tygodnia Dziecka” korzystają też dorośli. Kabarety i dancingi w Bario Chino (Dzielnica Chińska) cieszą się dużą frekwencją.

Wąskie, ciasne uliczki tej najstarszej dzielnicy barcelońskiej z jej lokalami rozrywkowymi przypominają paryski Montmartre. Do późnej nocy trudno tu dziś o wolny stolik.

W artystycznych kabaretach programy wypełniają tańce ludowe i pieśni trubadurów w narodowych strojach. Bogato haftowane kostiumy aragońskie w jasnych barwach przypominają stroje łowickie. Natomiast czarne atłasowe ubiory andaluzyjskie mają w charakterze coś żydowskiego. Podobieństwo to jeszcze jaskrawiej występuje w tańcach i pieśniach, pełnych ekstazy i mistycyzmu. Słynne „flamengos” andaluzyjskie przypominają żydowskie, czy arabskie lamentacje.

Istnieje nawet wersja, że „flamengos” pochodzą od Żydów hiszpańskich, którzy po wywędrowaniu do Flandrii stworzyli te smętne, płaczliwe pieśni.

U „WOLNYCH ŚPIEWAKÓW”.

Prawdziwie ludowy koloryt ma winiarnia „Wolnych Śpiewaków”. Obszerny lokal mieści się w piwnicy. W niszach stoją beczki z drewnianymi kranami, z których nalewa się wino dla gości. Z czarnych belek sufitu zwisają egzotyczne rośliny — liście palmowe, czerwony pieprz, kiście winogron, granaty, gałęzie pomarańczowe. Tu rozlegają się pieśni w różnych językach i narzeczach świata. Ochotnicy z brygad międzynarodowych, przybyli z frontu na kilkudniowy urlop, śpiewają tu swoje pieśni, pełne tęsknoty, pieśni ludowe.

Pewnego razu widziałem, jak do fortepianu zasiadł jakiś milicjant i płaczliwym głosem zaczął śpiewać Bialika żydowską parafrazę „Pieśni morskiej” Jehudy Halewi'ego:

„O najbliższych zapomniałem,
„Porzuciłem własny dom...”

Żydowski milicjant z Rygi, student politechniki w Grenoble, udał się na front hiszpański bez wiedzy rodziców. Ta smętna pieśń widocznie najbardziej odpowiadała w tej chwili jego nastrojom.

W starej dzielnicy barcelońskiej, gdzie niegdyś znajdowało się ghetto młody student żydowski śpiewał pieśń Jehudy Halewi'ego, który w takich samych wąskich uliczkach stworzył niejedną ze swych pięknych strof poetyckich.

„U — HASCH — E - PE!”

Niedawno w tej samej winiarni asystowałem, być może, przy narodzinach hiszpańskiej Marsylianki...

Gdy pewien francuski milicjant odśpiewał do końca pełny tekst Marsylianki, obok mego stołu powstał z miejsca milicjant ogromnego wzrostu, przecisnął się do fortepianu na drugi kraniec sali i potężnym, szorstkim głosem zaczął wykrzykiwać: „U - hasch - e - pe! U - hasch - e - pe!”

Pianista nacisnął pedał na fortissimo i próbował uchwycić intonację wykrzykiwanych trzech inicjałów „U. H. P.”

„Union de hermanos proletarios!” — Jedność braci proletariackich! — to okrzyk asturskich górników podczas rzucania pocisków dynamitowych. Przy szybkim wymawianiu tych inicjałów powstaje zlany fonetycznie twór słowny „Uhaschepe!”

Jak się później okazało, milicjant ów był właśnie górnikiem z Asturii. Po kilkakrotnym okrzyku „Uhaschepe!” zaczął to słowo intonować raz ciszej, raz głośniej, to błagalnie, to z nienawiścią. Przy zręcznym akompaniamencie surowe okrzyki zaczęły się przekształcać w muzyczne zdania.

Przy kilku stolikach podchwycono naraz urywane tony i po chwili cała sala śpiewała: „U - hasch - e - pe! U - hasch - e - pe!”

Symboliczne inicjały bojowego okrzyku zrodziły nową pieśń.

Burza oklasków zerwała się na sali, gdy barczysty górnik wracał na swoje miejsce. Wyczerpany usiadł przy stoliku, a jego głęboko osadzone oczy wilgotne były ze wzruszenia.

Okrzyk „U - hasch - e - pe!” służył jako hasło bojowe zwycięskich dziś górników Asturii. Przywodzi on wspomnienie tragicznych dni 1934 roku w Oviedo, gdy bandy marokańskie wycięły w pień tysiące górników, umierających z okrzykiem „U - hasch - e - pe!” na ustach.

HISZPAŃSKI ROUGET DE LISLE.

Przy fortepianie jakaś kobieta śpiewała już smętne „flamengo” ale w uszach brzmiała mi bezustanku nowa hiszpańska Marsylianka, może poraz pierwszy odśpiewana tu przy akompaniamencie instrumentu muzycznego.

Podobnie powstała też Marsylianka, zaimprowizowana przy fortepianie przez młodego rewolucjonistę, Rouget de Lisle.

Ale podczas gdy francuski hymn narodowy powstał w prywatnym salonie arystokraty z pochodzenia, — Marsylianka hiszpańska w swym zaczątku zrodziła się na polu walki, przy akompaniamencie wybuchów dynamitowych. I podobnie jak o Marsyliance, będzie się w przyszłości pisało o powstaniu tej pieśni. Przyszły historyk nie zapomni też pewnie o hiszpańskim Rouget de Lisle, nieznanym górniku, który w tragicznych dniach wojny domowej poraz pierwszy odśpiewał „U - hasch - e - pe!” w winiarni starej uliczki barcelońskiej...

Czy Francja i Anglia postanowią przeprowadzić blokadę wybrzeża hiszpańskiego?

Sukces propozycji francusko-angielskiej jest mocno wątpliwy

(Specjalna służba informacyjna „Now. Dzien.“)

Paryż, 4. 12. (J) Nastrój, jaki w miarodajnych kołach politycznych panuje po oficjalnym oświadczeniu złożonym przez ministra Neuratha ambasadorowi francuskiemu Francois Poncet, staje się coraz bardziej pesymistyczny. W czasie rozmowy z niemieckim ministrem spraw zagranicznych najbardziej uderzył ambasadora francuskiego i angielskiego ton spokojny, nieodwołalny i zdecydowany, w jakim Neurath oświadczył, że „führer“ w żadnym wypadku nie będzie tolerował komunistycznej republiki w Hiszpanii. Ambasador angielski sir Eric Phipps zrozumiał te słowa w tym sensie, że dla Hitlera **„republiką komunistyczną“ będzie każdy rząd, który nie jest rządem generała Franca.**

Coraz bardziej też utwierdza się przekonanie, że w odpowiedzi Neuratha **dopatrywać się należy całego szeregu ukrytych myśli,** całkiem zresztą niedwuznacznych, odnośnie do prawdziwych zamierzeń Niemczech w Hiszpanii. Pod maską zgodliwych słów kryje się dążenie **do rozpoczęcia przewlekłych rozmów z Londynem i Paryżem, które by umożliwiły Trzeciej Rzeszy kontynuowanie dotychczasowej polityki hiszpańskiej na dłuższą metę.**

Hitlerowi nie chodzi przy tym o żadne sukcesy militarne, ale o pozostanie w Hiszpanii pod pretekstem zwalczania komunizmu, by tam zainstalować się strategicznie i ekonomicznie na dłuższy okres tak, aby problem Hiszpanii pozostał na długo jeszcze otwarty.

W związku z tym szereg najpoważniejszych publicystów francuskich jak Pertinax (prawicowy) i Geneviève Tabouis (radykał.) wyraża opinię, iż zarówno w Anglii jak i w Francji za **jedyny skuteczny środek przeciwdziałania temu uchodzi — gdyby w najbliższym czasie rokowania nie zostały uwieńczone pozytywnym rezultatem — wprowadzenie całkowitej blokady granic i wybrzeża hiszpańskiego przez Francję i Anglię.**

Niemiecki i rosyjski sztab generalny w ścisłym kontakcie!

Prosowiecka orientacja zmarłego generała v. Seeckta

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Paryż, 4. 1. (J) Zmarły niedawno generał niemiecki, v. Seeckt, który uchodził głównie za reorganizatora Reichswehry, rozwijał żywą działalność również na terenie polityki zagranicznej, przy czym pozostał do ostatniej chwili przekonanym zwolennikiem niemiecko-sowieckiej współpracy militarnej. Jego dziełem były nie tylko tajne konwencje wojskowe niemiecko-rosyjskie z r. 1923 i 1924, nie tylko układy zawarte między sztabami generalnymi w latach 1928 i 1929, ale też kontakty i obrady, które miały miejsce już po dojściu Hitlera do władzy.

W tym kierunku — jak podaje paryski „Figaro" — wbrew oficjalnej nienawiści, sfery wojskowe sowieckie i niemieckie do ostatniego czasu miały wobec siebie dużo wzajemnego zainteresowania o przychylnym nastawieniu. Wedle informacyj wspomnianego pisma odbyło się jeszcze w czerwcu 1936 r.

tajne spotkanie między przedstawicielami Reichswehry i armii czerwonej, które miały miejsce w Kopenhadze.

Na tej konferencji omawiano cały szereg kwestyj tyczących wzmocnienia dobrych stosunków między armiami obu państw. Delegaci sowieccy wyjechali jako osobiści mandatariusze Woroszyłowa, zaś przedstawiciele armii niemieckiej wysłani zostali za aprobatą marszałka Blomberga i generała Goeringa, który zgodził się na to, pod wpływem dra Schachta.

Na kongresie w Norymberdze Sowiety były wprawdzie przedmiotem napastliwych ataków ze strony wodzów narodowego socjalizmu, mimo to jednak sowiecki attaché wojskowy generał brygady Orłow, zaproszony był jako gość honorowy na wszystkie ceremonie wojskowe, które odbyły się w związku z zakończeniem kongresu. Na pożegnalnym bankiecie cieszył się generał sowiecki specjalnymi względami generała von Frietscha.

Wspomniane pismo zauważa, że nie należy lekceważyć tych faktów, lecz przeciwnie trzeba im przypisać wymowne znaczenie w chwili, kiedy rząd Rzeszy oficjalnie rozważa wciąż jeszcze projekty walnej rozprawy z Sowietami.

Niemcy muszą mieć pożyczkę -- lecz nikt im jej nie udzieli

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")

Londyn, 4. 1. (C) Sfery finansowe londyńskiej City wyrażają zaniepokojenie na tle coraz trudniejszego położenia finansowego hitlerowskich Niemiec, które komplikuje się jeszcze bardziej ze względu na pociągnięcia polityczne Hitlera.

Najpoważniejszy organ gospodarczy „The Economist" wyraża opinię, że nawet gdyby doszło do tego, że Niemcom zostaną przyznane zamorskie kolonie, to i w tym wypadku ich sytuacja nie uległaby poprawie. Problem kolonii bowiem pociąga za sobą automatycznie konieczność inwestycji kapitałów, co jest możliwe tylko w razie ścisłej i szczerej współpracy Niemiec z wszystkimi zainteresowanymi państwami, zarówno w dziedzinie ekonomicznej, jak i politycznej. Niemcom bowiem potrzebna jest przede wszystkim pożyczka i to pożyczka nie byle jaka.

W obecnych zaś warunkach nikt nie zechce gwarantować ani kapitału ani odsetek tego rodzaju transakcji, a bez tej gwarancji nie ma mowy o możliwości uzyskania kredytu przez Niemcy.

Przywódcy nazistyczni nie mogą bowiem trzymać się systemu kompletnej samowystarczalności, a równocześnie mieć pretensje do tego, by ciągnąć korzyści z międzynarodowej współpracy.

W tym kierunku więc Berlin będzie musiał powziąć już w najbliższych tygodniach ostateczną decyzję. Hitler będzie musiał postanowić czy zależy mu na uzyskaniu kredytu zagranicą, czy też na nierozerwalnym złączeniu losu Niemiec z losami partyjnych fanatyków. Jeśli wybierze drugą ewentualność, to równocześnie wybierze drogę, która prowadzi do dywersji i do awantury, niebezpiecznej zarówno dla Niemiec jak i dla całej Europy.

Zgon Eugeniusza Dreyfusa

Paryż, 4. 1. (ŻAT) W Paryżu zmarł w sędziwym wieku Eugene Dreyfus, prezes paryskiego sądu apelacyjnego. Zmarły uchodził za jednego z najwybitniejszych prawników francuskich. Dopiero niedawno Dreyfus został odznaczony najwyższym orderem francuskim — wielkim krzyżem Legii Honorowej. Zmarły był przez szereg lat członkiem centralnego komitetu Alliance Israelite Universelle.

Najwyższe odznaczenie dla czołowej osobistości żydostwa holenderskiego

Amsterdam, 4. 1. (ŻAT) Jedyny żydowski członek holenderskiej Rady państwa dr J. Limburg, który należy do najwybitniejszych znawców prawa międzynarodowego, z okazji 70-lecia urodzin odznaczony został przez królową Wilhelminę najwyższym orderem holenderskim — Krzyżem Komandorskim Lwa Holenderskiego. Na cześć jubilata odbył się uroczysty bankiet z udziałem wszystkich ministrów, członków korpusu dyplomatycznego i elity społeczeństwa holenderskiego. W imieniu rządu przemówienie o zasługach jubilata wygłosił minister spraw zagranicznych de Craeff.

Dr J. Limburg praktykował jako wybitny adwokat w Hadze i był członkiem parlamentu z ramienia stronnictwa radykalnego oraz członkiem rządu w prowincji Zuid Holand. W roku 1925 powierzono mu misję tworzenia gabinetu, lecz dr Limburg z misji tej zrezygnował.

Od pierwszej chwili dr Limburg był doradcą rządu holenderskiego w sprawach, dotyczących Ligi Narodów zaś od 1923 był członkiem Zgromadzenia Ligi Narodów. — Dr. Limburg był też pierwszym przewodniczącym Towarzystwa Przyjaciół Pokoju i Ligi Narodów.

KLAUS MANN — **MEFISTO** — Autoryzowany przekład z niemieckiego

68)

Nie miała odwagi sprzeciwić się jemu — jego żarliwy entuzjazm prawie ją przekonał; do Hansa Miklasa natomiast odezwała się: — Jeśli Niemcy naprawdę mają się stać takimi, jak sobie wyobrażacie je pan i pańscy przyjaciele — nie chcę z nimi mieć nic wspólnego. Wolę wyjechać — oświadczyła Barbara, uśmiechając się do Miklasa pełna zadumy, ale nie wrogo. Miklas natomiast promieniał: — Wierzę! Mnóstwo ludzi wyjedzie — o ile, rozumie się, my im pozwolimy i ich nie przyskrzynimy! Bo my wtenczas będziemy górą! Bo wtenczas Niemcy wreszcie będą decydować w Niemczech!

Wyglądał w tym momencie jak chłopak szesnastoletni, który się zapalił — Barbara nie mogła zaprzeczyć, że jej się podoba, chociaż każde jego słowo było jej obce i wstrętne. Nieco bałamutnie, ale ze siłą przekonania tłumaczył jej, że wiara, o którą walczy jest w gruncie rzeczy, wiarą rewolucyjną.

— Gdy nadejdzie dzień, kiedy wódz obejmie władzę całkowitą — skończymy wtenczas z kapitalizmem, z rabunkową gospodarką, z niewolą procentową, a banki i giełdy, które rujnują naszą gospodarkę, zamkniemy i nikt ani jednej łzy nie uroni!

Barbara chciała wiedzieć, dlaczego Miklas nie walczy w obozie komunistycznym, skoro jest wrogiem kapitalizmu.

Miklas tłumaczył z gorliwością dziecka, które się nauczyło lekcji: — Bo komuniści nie kochają ojczyzny, są internacjonalistami, zależnymi od Żydów rosyjskich. Nie ma w nich idealizmu, wszyscy marksiści wierzą, że tylko pieniądz decyduje. Chcemy naszej własnej rewolucji — naszej niemieckiej, idealistycznej rewolucji, a nie rewolucji, kierowanej przez wolnomularzy i mędrców Syjonu!

Barbara zwróciła uwagę rozgorączkowanemu chłopakowi, że jego „wódz" który chce znieść kapitalizm, otrzymuje dużo pieniędzy od wielkiego przemysłu i obszarników — co rozgniewało Miklasa, który z oburzeniem napiętnował tego rodzaju podejrzenia jako typowo żydowską nagonkę. — W taki oto sposób dyskutowali oboje nieraz do późnej nocy — Barbara ironicznie łagodnie, lecz z pewną dozą ciekawości przysłuchiwała się temu uparciuchowi, żywiąc nadzieję, że uda się jej pchnąć go na właściwą drogę, on jednak uparty jak dzieciak, bronił swej okrutnej wiary w ewangelię rasizmu i rewolucji idealistycznej. Suflerka Efeu, która raz zazdrośnie obserwowała tę w rozmowie zatopioną parę, szepnęła do portiera Knurra: — Pani Höfgen zagięła parol mego chłopca — tego mi jeszcze brakowało. Pani Höfgen chce mi zabrać chłopca!

Jeszcze tej samej nocy zrobiła Efeu Miklasowi scenę, a Barbara miała przeprawę z Hendrikiem. Höfgen szalał. Bynajmniej nie gwoli zazdrości drobnomieszczańskiej — jak twierdził — lecz ze względów politycznych. — Nie siedzi się przez całą noc z łotrem narodowo - socjalistycznym przy jednym stole! — zawołał, trzęsąc się ze złości. Barbara odpowiedziała, że zdaniem jej młody Miklas nie jest łotrem, na co Hendrik ostro zareagował:

— Wszyscy hitlerowcy to łotry. Żałuję, że nie masz zrozumienia dla tej prawdy, bo zepsuły cię liberalistyczne tendencje twego domu. Kierujesz się tylko rozbawioną ciekawością, a brak ci zupełnie przekonań. — Stał wyprostowany w środku pokoju, a jego surowym słowom towarzyszyły ruchy kanciaste i nerwowe.

(c. d. n.)

Tysiąc robotników przy budowie gazowni w Tel-Awiwie

Rokowania o budowę gazowni w Jerozolimie i Haifie

Tel Awiw. 4. 1. (ŻAT) Angielska firma „Brothers Close", która uzyskała koncesję na budowę gazowni w Tel Awiwie przystępuje już wkrótce do pracy. Zmontowanie instalacji potrwa rok czasu, przy czym znajdzie zatrudnienie przeszło tysiąc wykwalifikowanych robotników, nie licząc wielu inżynierów, urzędników itd. Zgodnie z warunkami koncesji w przedsiębiorstwie tym w 50 proc. uczestniczyć ma również telawiwskie towarzystwo „Pal Trust Company".

Prowadzone są też rokowania celem uzyskania analogicznych koncesji w Jerozolimie i Haifie.

Charakterystyczny brak w zbiorze ustaw palestyńskich

Jerozolima. 4. 1. (ŻAT) W tych dniach ukazał się zbiór ustaw palestyńskich, rozproszonych dotychczas w dzienniku urzędowym, w trzech językach oficjalnych. — Zbiór ten jest owocem kilkuletniej pracy p. Draytona. Jak się okazuje, do zbioru nie weszły niektóre doniosłe dokumenty prawne. Adw. haifski Izrael Amikam, który jest znany z walki, jaką toczył o prawa języka hebrajskiego w służbie pocztowo-telegraficznej, stwierdził, że w omawianym zbiorze brak: 1) Obwieszczenia o trzech językach urzędowych w Palestynie ogłoszonego w dniu 1 października 1920, 2) tekstu układu między rządem angielskim a rządem St. Zjednoczonych, który obejmował również treść mandatu palestyńskiego.

Dyrektor departamentu prawnego p. Trusted, do którego adw. Amikam zwrócił się w tej sprawie, uzasadnił nieumieszczenie powyższych dokumentów w sposób następujący: Obwieszczenia z roku 1920 nie umieszczono z tego powodu, że Kings Advisory (Akt Królewski) omawia tę sprawę w parag. 82. Co się zaś tyczy mandatu palestyńskiego, nie jest to ustawa lokalna.

Adw. Amikam stwierdził jednak w odpowiedzi, że wspomniany art. 82 nie wyczerpuje treści obwieszczenia z roku 1920, nie wspomina mianowicie o tym, że język angielski, arabski i hebrajski są językami urzędowymi. Brak w nim również przepisu, iż można adresować listy w tych językach, oraz sporządzać akty hipoteczne. Odnośnie do mandatu palestyńskiego argument przytoczony przez p. Trusted'a nie wytrzymuje krytyki, gdyż omawiany zbiór ustaw obejmuje szereg aktów prawnych, które bynajmniej nie mają lokalnego charakteru.

Adw. Amikam zwrócił się przeto do W. Komisarza, aby nie nadał mocy obowiązującej omawianemu zbiorowi ustaw, dopóki nie będą naprawione wspomniane usterki.

Pomyślne położenie Żydów w Holandii

Amsterdam. 4. 1. (ŻAT) W związku z zbliżającymi się zaślubinami księżniczki Juliany z księciem Bernardem von Lippe-Biesterfeld, do których przygotowuje się cała Holandia, ukazała się artystycznie wydana broszura historyka żydowskiego D. S. Van Zuiden pn. „Orania i Izrael". Broszura omawia stosunki między panującą dynastią holenderską a skupieniem żydowskim w Holandii. W roku 1606 książę Maurits złożył hołd zwłokom sefardyjczyka don Samuela Falasca, posła Holandii w Maroku. Lekarzem przybocznym ks. Mauritsa był słynny lekarz żydowski Josef Buena, którego Rembrandt uwiecznił w portrecie. Królowie dynastii orańskiej zawsze żywo interesowali się losami ludności żydowskiej. — Wszyscy królowie dynastii zawsze okazywali ludności żydowskiej sympatie. Królowa Wilhelmina i księżniczka Juliana zwiedzili w ostatnich dniach różne żydowskie instytucje i organizacje dobroczynne.

Upadek gospodarczy Trzeciej Rzeszy

Życie w Niemczech -- poniżej poziomu z czasów wojny

Zurych. 4. 1. (ŻAT) Prasa szwajcarska, w relacjach z Rzeszy niemieckiej, podkreśla upadek gospodarczy, znamionujący ostatnie posunięcia rządu Rzeszy w sferze ekonomicznej. We wszystkich dziedzinach życia panuje wszechwładnie kryzys. Nieustanny i wzmagający się wciąż terror wyciska swe piętno na całokształcie życia niemieckiego. Budżet niemiecki zna właściwie jeden rodzaj wydatków: zbrojenia. Dyktator gospodarczy Rzeszy gen. Goering, wprowadził karę śmierci za sabotaż jego zarządzeń w zakresie „planu czteroletniego". — Jak dotychczas jednak, wysiłki reżimu spowodowały tylko dalsze obniżenie poziomu w życiu gospodarczym społeczeństwa i jednostki. Faktem np. jest, że płace są obecnie w Trzeciej Rzeszy o 15—20 proc. mniejsze niż w okresie wojny światowej, gdy sytuacja Niemiec była katastrofalną.

Berlin. 4. 1. (ŻAT) Z dniem 1 stycznia zamknięto w Niemczech wszystkie żydowskie biura pośrednictwa pracy, tak że Żyd, tracący pracę, nie ma już żadnej możności znalezienia innej pracy za pośrednictwem biura publicznego. Ogólno-państwowe biura pracy, jak wiadomo, nie rejestrują bezrobotnych Żydów.

ZE SPORTU

Program członka Makabi wykracza poza ramy sportowca i atlety

Z I-szej sesji Komitetu Akcyjnego Makabi

Warszawa, w styczniu

Jak już donieśliśmy, pod przewodnictwem Prez. Światowego Związku Makabi Prof. Zeliga Brodetzkiego rozpoczęły się w piątek dnia 1 stycznia br. o godz. 10-tej rano w Warszawie w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Lekarzy przy ulicy Królewskiej 23, obrady Komitetu Akcyjnego Światowego Związku Makabi.

W obradach brali udział delegaci następujących Związków Krajowych Makabi: Palestyna: Netanel, Flesch, Freudenthal; Litwa: dr Goniodskis; Bułgaria: dr Jehora; Czechosłowacja: Beinhacker, Jellinek, Herzog; Rumunia: Inż. Schindler; Niemcy: Dr Rabau, dr Lewisohn; Francja: Pernikoff; Polska: Dr Rosmarin.

PROF. BRODETZKI

zagaja obrady przemówieniem żałobnym poświęconym pamięci zmarłych Makabeuszy: Meiera Dizengoffa, dyr. S. Spiglera — prez. Makabi-Austria oraz ofiar krwawego terroru arabskiego w Erec. W wyczerpującym referacie n. t. „Droga Makabi" przedstawia prof. Brodetzki po szczegółowej analizie ruchu, wzrost Makabi szczególnie się uwydatniający w ostatnich czasach w krajach zaoceanicznych. Na pierwszym miejscu wspomnieć tu należy Południową Afrykę, U. S. A. dalej Chile i Argentynę.

Dużo miejsca poświęca mówca w swoim referacie obecnej, ciężkiej sytuacji narodu żydowskiego i zadaniom Makabi, których zasięg działania niezmiernie się rozszerzył. Zasadniczym celem Makabi pozostaje fizyczna i moralna regeneracja narodu żydowskiego, a szczególnie młodzieży żydowskiej w przygotowaniu jej do życia w odrodzonej Palestynie. **Program Makabeusza wykracza poza ramy sportowca i atlety**, zawiera bowiem ideały żydowskie, pracę dla narodu i Makabi ma już pod tym względem do zanotowania znaczne sukcesy zarówno w jiszuwie jak i w galucie. Rola nasza nie jest jednak tym samym skończona — dzieło nasze musimy kontynuować.

Prof. Brodetzki podkreśla następnie apolityczność i ponadpartyjność Makabi. Prowadzi ona pracę w kierunku urzeczywistnienia ideałów syjonistycznych, pracuje dla funduszów narodowych jednak nie potępia ani nie wyklucza inaczej myślących syjonistów, którzy lojalnie z Makabi chcą współpracować. Makabi jest wspólną platformą dla wszystkich narodowo uświadomionych Żydów.

Mówca referuje następnie program pracy Egzekutywy Światowej na najbliższą przyszłość, zawierający m. in. obesłanie Krajowych Związków Makabi Wschodniej Europy przez objazdowych instruktorów, wydanie materiału propagandowego o ruchu Makabi, oraz dalszą pracę nad konsolidacją i rozbudową ruchu.

Mówca podnosi również wielkie wartości propagandowe, jakie miała ostatnia podróż Makabi tel-awiwskiej dla propagandy ruchu Makabi w U. S. A.

Następnie składa

DR JACOBOWITZ (Londyn)

sprawozdanie finansowe, proponując szereg zmian organizacyjnych. Następny Kongres Makabi odbędzie się po Makabiadzie. Podkreśla, że dzisiaj gdy Makabi w Erec stał się już siłą musimy przenieść punkt ciężkości naszej pracy na masy żydowskie w Galucie.

DR ROSMARIN

z ramienia Makabi - Polska wita Komitet Akcyjny i omawia sytuację Makabi w Polsce, która obejmuje około 200 klubów, grupujących młodzież wszystkich ugrupowań syjonistycznych. Dr Rosmarin zaprasza wszystkich delegatów na trwający obecnie w Warzawie kurs instruktorów gimnastycznych i nauczycieli Tarbut.

ARON NETANEL (Palestyna)

referuje o sytuacji i pracy Makabi w Erec. Wykazuje, że zainteresowanie kwestią osiedlenia Kfar Hamakabi, w okresie ostatnich rozruchów w Palestynie, ogromnie wzrosło. Pierwsze wzniesione budowle, po spaleniu, zostały natychmiast odbudowane i w najbliższym czasie będzie można na ziemi Kfar Hamakabi osiedlić makabeuszy z różnych Krajowych Związków Makabi.

Dr Meisl (Londyn) referuje sprawę jednolitej odznaki sportowej Makabi.

Jellinek (Czechosłowacja) referuje o ruchu młodzieży Makabi-Hacair.

Inż. Schindler (Rumunia) mówi o Kfar Hamakabi. Rumuński Hechaluc stawia do dyspozycji Makabi 10% certyfikatów.

Jehoram (Bułgaria) wypowiada się za tym, ażeby Makabi oparła się o organizację syjonistyczną.

Dr Goniondskis (Litwa) zajmował się w swoim referacie szczególnie kwestią Makabi-Hacair.

Nad wygłoszonymi referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której brali udział wszyscy delegaci.

Sesja trwała przez cały dzień z przerwą obiadową i zamknięta została o godz. 10-tej wieczór.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Żydzi i akcja pomocy zimowej

Z Gorlic piszą nam:

Niczego się nie nauczyli niestety Żydzi gorliccy i żadnej nauczki nie wynieśli po smutnym doświadczeniu ostatnich wyborów sejmowych, kiedy w myśl przyrzeczenia ławą głosowali na kandydaturę dra Ducha, który specjalnie dziękował Żydom gorlickim za liczny udział w wyborach. Pięknie się poseł Duch odwdzięczył Żydom jako przewodniczący komisji administracyjnej, — gwałtownym forsowaniem ustawy o uboju rytualnym.

Brak doświadczenia i wyczucia społeczno - politycznego u Żydów gorlickich, połączone nadto z wprost zadziwiającą apatią i biernością wobec dokonanych faktów okazuje się na nowo w całej pełni. Inteligencja żydowska bierze oczywiście aktywny udział w akcji Pomocy Zimowej, a ponadto Żydzi ponad swe siły udzielają tej akcji finansowego poparcia. Komitet pomocy zimowej potworzył liczne sekcje oświatowe, finansowe, propagandowe, do których zapraszano mniej lub więcej orientujących się Żydów, ale do najważniejszej sekcji — rozdzielczej — nie wybrano ani jednego Żyda! Najważniejsza sekcja pozbawiona jest przedstawicielstwa żydowskiego. Czyżby chciano zamknąć oczy na nędzę bezrobotnych rzesz żydowskich? Jeszcze czas naprawić krzywdę wyrządzoną społeczeństwu żydowskiemu. Nie wątpimy, że starosta grodzki p. dr Klimów, myślący zawsze kategoriami praworządności, zarządzi mocą swego stanowiska remedurę w sekcji rozdzielczej, by nie padł żaden cień stronniczości na akcję Pomocy Zimowej, której on osobiście przewodzi, a która objąć winna cały ogół społeczeństwa, bez względu na narodowość i wyznanie.

Dr H. A.

Echa zajść antyżydowskich w Warce

Donosiliśmy przed kilku dniami o zajściach antyżydowskich w Warce.

Od dłuższego czasu w Warce agitatorzy endecy prowadzą „akcję bojkotową“. Pikietowanie sklepów żydowskich, naklejanie kartek na plecach Polaków, czyniących zakupy u Żydów, jakoteż napady chuligańskie na Żydów — powtarzały się dość często.

Ostatnio jednak wpływy narowców zaczęły słabnąć i hasła żydożercze nie znajdowały wszędzie posłuchu, szczególnie u włościan, zamieszkałych po drugiej stronie Pilicy. Niezadowoleni z takiego stanu rzeczy „narowcy“ w ostatnich dniach grudnia r. ub. wzięli się ponownie tym razem już intensywniej do roboty“...

Zaczęło się od sprowokowania hecy na targu. 30 grudnia r. ub. pobito do krwi jednego ze straganiarzy. Poszkodowany zwrócił się do policji, która jednego z awanturników aresztowała. Wówczas pojawiła się większa grupa chuliganów, którzy, mszcząc się na handlarzu żydowskim za to, że udał się na posterunek policji, pobili go niemiłosiernie.

Zdemolowano szereg straganów żydowskich. Rzucono się również na właściciela autobusu — Żyda i t. p. Zajścia te zostały zlikwidowane dzięki energicznej postawie kilkudziesięciu członków, należących do związku zawodowego, którzy dali odpowiednią „odprawę“ awanturnikom. Warto zaznaczyć, iż miejscowa ludność polska nie bierze udziału w ekscesach. Uczestniczą w nich wyłącznie miejscowi „narowcy“.

Onegdaj w Warce znów miały miejsce napady chuligańskie. Ciężko pobity został handlarz wiejski Motel Grosman.

„Paragraf aryjski“ w noc sylwestrową

Jeden z żydowskich dzienników informuje:

Pewien przemysłowiec Żyd, który miał zamiar zamówić stolik na Sylwestra w restauracji „Bristolu“, zwrócił się telefonicznie w tej sprawie do zarządu tej restauracji. Gdy usłyszano tam jednak nie aryjskie brzmienie jego nazwiska, oświadczono mu, że stoliki w restauracji na Sylwestra zarezerwowane być mogą „tylko dla aryjczyków“.

Taką samą odpowiedź otrzymali 2 adwokaci Żyd., którym oświadczono, że mogą otrzymać miejsca w innej sali, przeznaczonej wyłącznie dla gości niearyjskich.

Żydzi wyciągną napewno z tego faktu należyte konsekwencje.

Groteskowe wybory Zarządu kahału w Przemyślu

Chasyd bełzki wybrany głosami... Bundu!

Przemyśl. 4. I. (Seg) W sobotę wieczorem odbyły się wybory do Zarządu Gminy Wyznaniowej w Przemyślu. Zgłoszono 5 list wyborczych, z których jedną — Jad Charuzim i Bundu — musiała Komisja wyborcza unieważnić z uwagi na to, że lista ta wbrew regulaminowi wyborczemu zawierała 26 nazwisk kandydatów, zamiast przepisnej ilości 20 kandydatów.

Przepis zaś § 39 pkt. c. regulaminu wyborczego wyraźnie stanowi, że lista taka jest nieważna.

Pozostałe ważne 4 listy były: syjonistyczna, obejmująca wszystkie ugrupowania, Agudy chasydów bełzkich i prywatna lista p. Neuborta.

Wybory poprzedził burzliwy incydent w postaci wniosku radnych Bundu i Jad Charuzim o wyrażenie votum nieufności przewodniczącemu Komisji wyborczej drowi Teichowi, prezesowi Ichudu, za unieważnienie listy Bundu i tow. Wniosek ten upadł po czym przystąpiono do głosowania. Wybory dały wręcz nieoczekiwany rezultat, ponieważ blok bełzko - agudystyczny zawarł w ostatniej chwili porozumienie wyborcze z kandydatami unieważnionej listy bundowskiej. Kandydaci tej listy przerzucili swe głosy na ten blok, który uzyskał zamiast należnych mu wedle układu sił 4 mandatów, o dwa mandaty więcej tj. 6 mandatów. W ten sposób głosami socjalistyczno - bundowskimi został wybrany „dodatkowo“ jeden agudysta i jeden chasyd bełzki.. Taktyka bundowców, pozostająca w jaskrawej sprzeczności z ich programowymi założeniami nie jest pozbawiona pewnej pikanterii i wywołała w mieście liczne komentarze, ujęte na ogół „na wesoło“.

Ostateczny skład nowego zarządu jest następujący: 3 syjonistów, 3 agudystów, 2 chasydów bełzkich, zblokowany z Agudą p. Rotman i sympatyk syjonizmu p. Neubort.

Jak żyją więźniowie skazani o zajścia w Przytyku

Jak wiadomo, Żydzi skazani w procesie przytyckim znajdują się obecnie w więzieniu w Sieradzu. Cele ich mieszczą się w nowym skrzydle historycznego więzienia sieradzkiego, gdzie za czasów carskich odsiadywał karę Sławek, a z nim dwaj rewolucjoniści żydowscy Wiener i Diament. W więzieniu sieradzkim znajdują się tylko trzej skazani Żydzi w procesie przytyckim Leska, Frydman i Kirszencwajg. Zdrowotnie czują się źle. Są przy tym przygnębieni. Silnie oddziałał na nich wyrok Sądu apelacyjnego w Lublinie. Z początku znajdowali się ci trzej więźniowie w osobnych celach. Ostatnio zwrócili się z prośbą do władz więziennych o pozwolenie im na odsiadywanie kary we wspólnej celi. Ostatnio jednakowoż Kirszencwajg został usunięty z celi więziennej.

Warto zwrócić uwagę, że ludność żydowska Sieradza interesuje się żywo losem więźniów żydowskich. Gmina żydowska w Sieradzu utworzyła komitet, który dostarcza stale trzem więźniom żydowskim pożywienia. Jak słychać, akcja gminy żydowskiej nie potrwa już długo, ponieważ gmina żydowska zubożała i nie jest w stanie nadal dostarczać pożywienia więźniom przytyckim.

Przeciw tytułowaniu

„Kurier Poranny“ donosi: Niedawno Ministerstwo Spraw Wojskowych uznało za konieczne wydać okólnik, zalecający oficerom wpływać na swoje małżonki, aby te zaprzestały używać tytułów mężowskich szarż. Bo już nic o to nawet idzie, że mówią one do siebie per „pani porucznikowa“ czy „pani majorowa“, ale per pani „porucznikowa — czy majorowa dyplomowana“... I że nawet — i to podobno się zdarzało — czują się urażone, jeśli im tego „dyplomowana“ nie powiedzieć!



Tragiczny wypadek

Jadący z Warszawy w stronę Katowic pociągiem lux-torpedą pasażer Majer Wandrowicz w wieku około 70 lat, chcąc wejść do toalety, przez pomyłkę otworzył drzwi wagonu i wypadł na tor kolejowy. Po przybyciu pociągu do Częstochowy spostrzeżono nieobecność pasażera i niezwłocznie na poszukiwanie zaginionego wysłano parowóz, który odnalazł go na odcinku między Rudnikami a Kłomnicami. Wandrowicz doznał stosunkowo niezbyt groźnych obrażeń i przewieziony został do szpitala w Częstochowie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— OSTATNIE DWA DNI GOŚCINY TEATRO DEI PICCOLI W STARYM TEATRZE. Słynny teatr marionetek „Teatro dei Piccoli“, którego występy w Krakowie dobiegają końca, odegra dziś we wtorek 5 bm. o godz. 5 po południu i o godz. 8 wieczór w Starym Teatrze fantastyczną baśń w 7 odsłonach Bistilfi'ego, z muzyką Respighi'ego „Zaczarowana Królowna“, nadto wykona szereg numerów baletowych, rewiowych i Music- Hallu, które na wszystkich dotychczasowych przedstawieniach cieszyły się nadzwyczajnym powodzeniem. Jutro w środę 6 bm. ostatnie dwa pożegnalne przedstawienia o godz. 5-tej po południu i o 8-mej wieczór ,na których między innymi odegrane zostaną opera „La serva padrona“ i baśń „Kopciuszek“ specjalnie napisane dla Teatru dei Piccoli.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś zabawna komedia węgierska Stefana Bekeffi'ego „Nieusprawiedliwiona godzina“ w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, który odtwarza główną rolę męską. W głównej roli kobiecej p. A. Matusiakówna. Jutro popołudniu pełne humoru „Krowoderskie zuchy“ St. Turskiego w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. W środę wieczorem, po cenach zniżonych. „By rozum był przy młodości“, świetna komedia S. Raphaelsona. W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. J. Karbowskiego, w rolach głównych występują pp.: Zofia Jaroszewska i W. Nowakowski. W czwartek po cenach zniżonych „Opowieść wigilijna“ w opracowaniu scenicznym reż. W. Radulskiego, z ilustracją muzyczną prof. Dra Z. Jachimeckiego.

— „TEATR MŁODYCH“ W RZESZOWIE. We wtorek wystawia Teatr Młodych pod artystycznym kierownictwem dra Michała Weicherta montaż sceniczny „Missisipi“ w środę świetna komedia „Symche Płachti“. Przedstawienia odbywają się w Domu Ludowym. Początek punktualnie 8.30 wiecz. Bilety w firmie Lubasz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Trędowata“ (film polski).
APOLLO: „Matura“ (Simone Simon)
ATLANTIC: „Pan z milionami“ (Gary Cooper) i „Wiedeń szaleje“ (Magda Schneider, Albach Retty).
BAGATELA: „Żona dwóch mężów“ oraz rewia pt. „Z Nowym Rokiem“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Na fali wspomnień“ (Gary Cooper)
PROMIEŃ: Czardasz - Tokaj - Miłość. (film niemiecki).
STELLA: „Niewidzialny promień“ i „To wszystko żart“.
ŚWIT: „Będzie lepiej...“ (Szczepko i Tońko) (film polski).
SZTUKA: „Ostatni akord“ (film niemiecki).
UCIECHA: „Szarża Lekkiej Brygady“ (Errol Flyn i Olivia de Hawilland) (film amerykański).
WANDA: „Skowronek“ (M. Eggerth — Kiepurowa). (produk. węgierskiej)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Na giełdach światowych — nastrój mocniejszy

Na światowych giełdach papierów wartościowych dało się zauważyć w tygodniu poświątecznym dość znaczne ożywienie wywołane w dużej mierze poprawą międzynarodowej sytuacji politycznej.

Na giełdzie nowojorskiej obroty były większe, kursy przeważnie zwyżkowały. Notowania pożyczek państwowych osiągnęły silniejsze wzmocnienie. Kursy papierów polskich kształtowały się zwyżkowo. W dniu 30 grudnia 1936 r. notowano (w nawiasach cyfry z 23 grudnia 1936): 8% poż. Dillona 54,62½ (52,00), 7% Poż. Stab. 75.12½ (72.00), 6% Poż. Dolarowa 55.12½ (54.00), 7% Poż. m. Warszawy 48.62½ (46.50), 7% Poż. Śląska 52.62½ (48.50).

Giełda londyńska wykazywała tendencję mocną. W dziale akcyj przemysłowych dużą zwyżkę osiągnęły akcje fabryki samochodów Rolls Royce, jakoteż akcje przemysłu ciężkiego. Mocną tendencję miały również akcje kolejowe, co przypisać należy wiadomości, że wpływy z przejazdów kolejowych w okresie świąt podniosły się w stosunku do analogicznego okresu 1935 r. o 624 tys. funtów szterlingów. Silnie zwyżkowały również akcje naftowe i kauczukowe. W dziale pożyczek zagranicznych interesowano się papierami chińskimi, podczas gdy papiery niemieckie były w zaniedbaniu.

Na giełdzie paryskiej zaznaczyła się ogólna zwyżka przy wydatnym zwiększeniu się obrotów. Wpłynęły na to przede wszystkim korzystne wiadomości z innych giełd, oraz pomyślniejsza sytuacja w dziedzinie polityki międzynarodowej. Wskutek tego strajki w fabrykach paryskich i na prowincji, które wybuchły przed świętami pozostały bez wpływów na ogólną tendencję giełdy. Silniejszą zwyżkę osiągnęły w okresie poświątecznym renty państwowe, akcje bankowe z Bankiem Francuskim na czele, akcje kolejowe, elektryczne, węglowe, chemiczne i naftowe, a z papierów międzynarodowych akcje kopalń Rio Tinto i Royal Dutch.

Na giełdzie amsterdamskiej zaznaczyła się zwyżka notowań akcji naftowych, kauczukowych, cukrowych, koncernów Unilever, oraz wszystkich prawie papierów procentowych. Obroty na giełdzie berlińskiej były początkowo małe, kursy przeważnie zniżkowały, w środku tygodnia jednak pod wpływem większych zleceń publiczności nastrój się wzmocnił. Ostatnie zebranie przyniosło znowu osłabienie, spowodowane wzmożoną podażą materiałów ze strony kilku banków. Renty przez cały okres miały usposobienie słabe. Giełda wiedeńska miała na ogół usposobienie mocne. Dużym popytem cieszyły się akcje budowlane oraz pożyczki premiowe.

Obroty na giełdzie warszawskiej były umiarkowane, kursy jednak przeważnie zwyżkowały. Notowano (pierwsza cyfra z 23, druga z 31 XII. 36 r.): papiery procentowe: 3% Poż. Inwestycyjna I emisji 63.00 — 66.00, II emisji 65.00 — 65.25, 7% Poż. Stab. (drobne odcinki) 442.00 — 452.00, 6% Poż. Dolarowa 62.00 — 64.00, 4% Prem. Poż. Dolarowa 46.50 — 47.25, 5% Poż. Konwersyjna 51.25 — 51.00, 4% Poż. Konsolidacyjna z r. 1936 (drobne odcinki) — 49.25 — 49.15, 4½% L. Z. Ziemskie 48.00 — 48.75, 5% L. Z. m. Warszawy 1933 r. 54.00 — 54.63; akcje: Bank Polski 106.00 — 107.50, Warszawskie Tow. Fabryk Cukru 28.25 — 29.00, Węgiel 16.25, Lilpop 13.35 — 14.00, Ostrowiec 25.75 — 25.25, Starachowice 33.00 — 32.75, Haberbusch 40.00.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 23, druga z 31 XII. 1936 r.) Amsterdam 289.90 — 288.95, Berlin 212.36, Bruksela 89.30 — 88.90, Gdańsk 100.00, Londyn 25.99 — 25.92, Mediolan 27.80, Nowy Jork (czek) 5.28 3/4 — 5.27 3/4, Nowy Jork (kabel) 5.29 — 5.28, Paryż 24.72 — 24.65, Praga 18.60 — 18.56, Zurych 121.67 — 121.28, Sztokholm 134-00 — 133.65.

Wykonanie ustawy o podatku przemysłowym

Minister skarbu wydał rozporządzenie, dotyczące wykonania ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. L. 93).

W myśl nowego rozporządzenia przedsiębiorstwa państwowe, wydzielone z ogólnej administracji państwowej i posiadające odrębną osobowość prawną, podlegają opodatkowaniu na zasadach ogólnych nawet w przypadku, gdy służą wyłącznie potrzebom administracji państwowej. — Przedsiębiorstwa państwowe, nie wydzielone z ogólnej administracji państwowej, o ile nie działają wyłącznie na potrzeby administracji państwowej, podlegają podatkowi przemysłowemu, przy czym za podlegający opodatkowaniu obrót uważa się sumę przywozu brutto, uzyskaną z transakcji, dokonanych nie na potrzeby administracji państwowej.

Nie podlegają opodatkowaniu państwowe koleje żelazne, oraz koleje prywatne, będące w zarządzie przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe", łącznie ze wszystkimi urządzeniami, służącymi do zaspakajania własnych potrzeb przedsiębiorstwa.

Nie podlega opodatkowaniu przemysł ludowy, tj wytwarzanie przez ludność wiejską przedmiotów użytkowych i zdobniczych przeważnie o cechach etnicznych, opartych o miejscową tradycję ludową, a wykonywane przez drobnych gospodarzy rolnych lub bezrolnych i bez obcych sił pomocniczych. Podlega natomiast opodatkowaniu przemysł ludowy i rzemiosło, które tym warunkom nie odpowiadają.

Rozporządzenie rozróżnia dwie części składowe obrotu w instytucjach kredytu krótkoterminowego oraz w domach bankowych i kantorach wymiany. Pierwszą stanowi suma pobranych i należnych procentów prowizji, komisowego oraz innych wynagrodzeń za świadczenia, podczas gdy drugą częścią jest zysk brutto osiągnięty z operacji obcymi walutami, dewizami, czekami zagranicznymi oraz wszelkiego rodzaju papierami wartościowymi. Straty, poniesione na operacjach, stanowiących drugą część obrotu tych instytucyj, nie podlegają potrąceniu od pierwszej części składowej obrotu.

Za zysk brutto, osiągnięty z operacyj obcymi walutami, dewizami, czekami zagranicznymi i wszelkiego rodzaju papierami wartościowymi, rozporządzenie uważa nadwyżkę pomiędzy ceną, uzyskaną przy sprzedaży tych walorów, a ceną ich nabycia, bądź też wartością danych walorów, wykazaną w bilansie otwarcia danego okresu operacyjnego. Wpływy z kuponów od wszelkiego rodzaju papierów wartościowych wchodzą zawsze w skład drugiej części obrotu instytucyj kredytu krótkoterminowego i podlegają opodatkowaniu bez względu na to, czy papiery wartościowe traktowane są jako lokata kapitału, czy też jako towar oraz niezależnie od tego, czy wysokość procentów może być z góry obliczana czy też ich wysokość zależy od wyników gospodarczych i uzależnionego od tego dochodu z przedsiębiorstwa.

Do podlegającego opodatkowaniu obrotu instytucji kredytu krótkoterminowego nie wlicza się kwot, pobranych od klientów na pokrycie wydatków na książeczki czekowe, koszty protestu itp.

W przedsiębiorstwach komisowych oraz przedsiębiorstwach i zajęciach przemysłowych pośrednictwa handlowego za podlegającą opodatkowaniu sumę prowizji i komisowego uważa się sumy zarówno otrzymane, jak i należne w danym okresie podatkowym. Przedsiębiorstwa komisowe, działające na rachunek firm zagranicznych, opłacają podatek od pełnego obrotu towarowego według stawek w zależności od charakteru sprzedaży.

W przypadku przerobu wyrobów firmy zagranicznej przez krajowe przedsiębiorstwo przemysłowe, przedsiębiorstwo to opłaca podatek w myśl ustawy, przy czym od sprzedaży wyrobów wytworzonych na obszarze Rzeczypospolitej powinien być opłacony podatek przez daną firmę zagraniczną, bądź też jej krajowy oddział handlowy, komisanta lub przedstawiciela. Jeżeli krajowe przedsiębiorstwo przemysłowe, przerabiające wyroby firmy zagranicznej, dostarcza krajowym odbiorcom wytworzone wyroby bezpośrednio na skutek zleceń firmy zagranicznej, wówczas przedsiębiorstwo to powinno opłacać podatek również i od transakcji sprzedaży.

Zmiany opłat pocztowych za przesyłkę paczek

Jak już pokrótce donieśliśmy, od dnia 1 stycznia 1937 r. obniżone zostały opłaty pocztowe za przesyłkę paczek, a mianowicie:

a) opłata za przesyłkę, zawierającą druki i próbki towarów, wagi ponad 250 g wynosi w obrocie krajowym 35 gr (dotychczas 50 gr), a wagi ponad 500 do 1000 gramów 50 groszy (dotychczas 60 gr),

b) w obocie paczkowym skreślono strefę czwartą, zawierającą stawki opłat dla paczek zwykłych, żywnościowych i z zawartością książek i wydawnictw, wysyłanych na odległość ponad 600 km. a strefę trzecią — która dotychczas obejmowała stawki opłat za paczki w odległościach od 300 do 600 km. — rozciągnięto również na odległości ponad 600 km. W związku z tym, opłaty za paczki na odległości ponad 600 km. wynoszą:

za paczkę normalną:

o wadze do: kg	1	3	5	10	15	20
od 1. I. 1937 gr	60	120	180	300	450	580
dotychczas	60	140	230	350	500	700

za paczkę żywnościową::

o wadze do: kg	5	6	7	8	9	10	15	20
od 1. I. 1937 gr	100	120	130	150	160	200	300	400
dotychczas	120	150	170	200	230	290	450	550

za paczkę z książkami i wydawnictwami:

o wadze do: kg	1	3	5	10	15	20
od 1. I. 1937 gr.	30	60	90	150	225	290
dotychczas	30	70	115	175	250	350

c) opłata za doręczenie paczki o wadze ponad 10 kg do 20 kg wynosić będzie od 1. I. 1937 r. 60 gr. (dotychczas 80 gr.).

* * *

Z dniem 1. I. 1937 r. opłata za przekaz telegraficzny została obniżona o 50 gr.

Mimo ograniczenia uboju rytualnego cena mięsa niekoszernego nie staniała

Przypuszczano, że ograniczenia uboju rytualnego i wprowadzenie systemu mechanicznego uboju spowoduje z miejsca obniżkę ceny mięsa niekoszernego. Sfery fachowe zapewniały, że już od pierwszego dnia wejścia w życie ustawy, wobec usunięcia pośrednictwa hurtowego, zwiększenia podaży żywca i obniżenia kosztów ubojowych mięso ulegnie

radykalnej zniżce. Tymczasem okazuje się, że ceny mięsa pozostały bez miany. Mięso pochodzące z nowego po Nowym Roku uboju jest tak samo ocenione, jak mięso pochodzące z okresu poprzedniego. Jatkarze twierdzą, że nie mogą ceny obniżyć, albowiem dołożyliby do całego handlu z własnej kieszeni. Chodzi o poważne straty, jakie poniosą przy sprzedaży mięsa przedniego ludności, konsumującej mięso trefne. W najbliższej przyszłości okaże się, jakie są wyniki gospodarcze, a przede wszystkim podatkowe nowego porządku w obrocie mięsem.

Władze skarbowe nie powinny kierować petentów do Ministerstwa

Do Min. Skarbu zgłaszają się często petenci skierowani przez izby skarbowe lub urzędy skarbowe, gdzie otrzymali informację, że decyzja w ich sprawie leży wyłącznie w kompetencjii Ministerstwa.

Ministerstwo Skarbu stwierdza obecnie w okólniku, że takie informowanie interesantów jest szkodliwe i wywołuje słusznie niezadowolenie i że nawet w tych sprawach, w których decyduje minister, należy bezwarunkowo zaniechać kierowania interesantów bezpośrednio do Ministerstwa. Zwłaszcza izby i urzędy skarbowe na prowincji, znając sposób urzędowania Ministerstwa, powinny pouczać nawet tych interesantów, którzy z własnej inicjatywy zapowiadają wyjazd do Warszawy, że wyjazd taki jest bezcelowy i spowoduje zbyteczne koszta. Obowiązkiem izb i urzędów skarbowych jest przyjmowanie próśb w sprawach zastrzeżonych do decyzji wyższej władzy skarbowej i przesyłanie ich bezzwłocznie właściwej władzy ze szczegółowym sprawozdaniem.

Przesyłki za granicę papierów wartościowych

Na mocy decyzji Komisji Dewizowej banki mogą odsyłać za granicę papiery wartościowe (nadeslane z za granicy bez zezwolenia Komisji Dewizowej) oraz banknoty polskie w przypadkach, gdy nadawca zagraniczny odmawia zgody na zapisanie równo wartości na rachunek zablokowany, a równocześnie Komisja Dewizowa załatwiła odmownie wniosek odbiorcy o zezwolenie na przyjęcie przesyłki.

W odniesieniu do czeków i weksli, nadesłanych z za granicy przez cudzoziemców, banki postępować będą jak następuje:

a) Jeżeli czeki i weksle zostają przesłane z za granicy tylko celem umieszczenia na nich jednej z adnotacyj wymienionych w okólniku Nr 26 Komisji Dewizowej (stwierdzających zezwolenie tej Komisji na wysłanie czeku lub weksla za granicę i wskazujących sposób przekazania równowartości we właściwym terminie) — wówczas umieszczenie adnotacji dopuszczalne jest tylko za zgodą Komisji Dewizowej — bez względu na wysokość sumy, na którą przesyłka opiewa. We wniosku, kierowanym do Komisji Dewizowej, należy podać datę, pod którą weksle lub czeki poprzednio wyszły z kraju oraz ewent. inne potrzebne wyjaśnienia;

b) czeki i weksle, z których wynika, że zostały poprzednio nielegalnie wywiezione z Polski, można zwracać za granicę na żądanie cudzoziemca tylko za zgodą Komisji Dewizowej;

c) czeki i weksle niewykupione lub protestowane albo będące przed terminem płatności mogą banki zwracać na żądanie cudzoziemców za granicę bez zezwolenia Komisji Dewizowej lecz bez umieszczenia jednej z adnotacyj, wymienionych w okólniku Nr 26 Komisji Dewizowej.

Ofiary na pomoc zimową nie będą wyłączane z podstaw opodatkowania

Ministerstwo skarbu zawiadomiło ostatnio Związek Izb Przemysłowo - Handlowych, iż ze względów zasadniczych nie może się przychylić do poglądu, aby część kwot, ofiarowanych przez sfery gospod. na FON. i FOM. miała być zwracana przez skarb państwa w postaci wyłączania ich z podstaw wymiaru podatku dochodowego.

Według informacyj, pozyskanych przez samorząd gospodarczy, ministerstwo skarbu w negatywny sposób ustosunkowuje się również do sprawy wyłączenia z podstaw wymiaru podatku dochodowego kwot, zdeklarowanych na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych.

Formalności przy przywozie do Stanów Zjednoczonych

Importerzy w Stanach Zjednoczonych są zobowiązani przedkładać razem z dokumentami wwozowymi (entries) duplikat czyli kopię faktury konsularnej „consular invoice“. Ten duplikat faktury konsularnej, stosownie do Biura Celnego (Bureau of Customs) winien być dołączony do oryginału przy dokumentach wwozowych.

Ponieważ powyższe instrukcje często nie były uwzględniane przez importerów, urząd celny zawiadomił importerów, że począwszy od dnia 2-go stycznia 1937 r. nie przyjmie dokumentów wwozowych, przy których nie będzie oryginału i duplikatu faktury konsularnej.

Ameryka bawi się...

Niezwykłe zawody i interesujące procesy

DWIE LODOWE BRYŁY.

W Ameryce małżeństwa rozwiązują się szybko, łatwo i bez namysłu. Statystyka dowodzi, że co czwarta para małżeńska wyznacza sobie ostatnie rendez-vous przed gmachem sądu rozwodowego. Przede wszystkim jednak uderzają oryginalne i często dziwaczne sposoby zawierania związków małżeńskich. Słyszano już o ślubach na szczycie masztów, w głębinach morskich, nocnych lokalach, na wysokich i stromych skałach, w pustyni. Ostatnią modę znudzonych gwiazd filmowych w Hollywood stanowią śluby w osiedlach nudystów i na deskach, nabitych gwoździami, jakich używają indyjscy fakirzy.

Rekord jednak oryginalności pobiła para narzeczonych w Kalifornii. Pewnego dnia zajechało przed urząd stanu cywilnego auto ciężarowe z dużymi wielkimi bryłami lodu, które wniesiono do sali, gdzie udzielano ślubów.

— Uwijaj się pan! — krzyknęli do urzędnika ludzie, którzy wnieśli bryły.

Zaczęli spiesznie przepiłowywać bryły. Wewnątrz każdej była wolna przestrzeń, z której wyłoniła się, niby pisklęta z jaj — para narzeczonych; trzymali się z trudem na nogach i zaledwie dosłyszalnym głosem wyrzekli sakramentalne: „tak“.

Ślub odbył się z błyskawiczną szybkością. Młodzi wsiedli do ciężarowego auta i udali się w podróż poślubną.

Może nie rozgrzali się jeszcze po lodowych zaślubinach, lecz jest wielce prawdopodobne, że się już zdołali rozwieźć.

289 KWIATÓW.

Do najulubieńszych rozrywek w amerykańskich kąpieliskach należą konkursy najpiękniejszych i najoryginalniejszych kostiumów kąpielowych. Panie z najlepszego towarzystwa nie wahają się brać udziału w pokazach, w których odgrywają rolę manekinów z magazynów mód. Zadaniem sędziów jest wyrokować nie tylko o barwie tkaniny i kroju. Zdaniu ich podlegają również jawne lub ukryte wdzięki właścicielek demonstrowanych strojów.

Lecz nawet przywykli do fantastycznych pomysłów amerykanek sędziowie konkursu w Coronado na wybrzeżu Pacyfiku byli zdumieni, gdy stanęła przed nimi miss Darie Rae Compton, córka magnata naftowego z Texasu w kostiumie, na który nie użyto ani skrawka tkaniny, lecz jedynie 289 kwiatów. Strój był czarujący, przypominał bajki o nimfach wynurzających się z głębin morskich. Pannie Compton przyznano pierwszą nagrodę za kostium kąpielowy. Gdy na zakończenie konkursu uczestniczki jego wraz z laureatką rozpoczęły harce wodne, oczom obecnych ukazał się „okropny“ widok. Za każdym poruszeniem się panny Compton, która pokrywała się warstwą wonnych kwiatów, które składały się na nagrodzony kostium. Po upływie dwóch minut cały „strój“ pływał po wodzie. Miss Compton wydała lekki okrzyk i pogrążyła się po szyję w falach. Zdenerwowanie jej jednak było zupełnie nieuzasadnione. Zielono-żółte fale Pacyfiku okryły ją niby płaszczem, w międzyczasie zaś przywieziono mniej „oryginalny‘ strój kąpielowy z miękkiej wełny, i laureatka konkursu w Coronado wciągnęła na siebie, ukrywając się w wodzie przed ciekawymi spojrzeniami widzów.

PAMIĘTNIK NA RĘKU.

Przed kilku tygodniami toczył się w Los Angeles proces, jaki nie mógł by wydarzyć się w Europie. Rozwiedziona artystka filmowa Mary Astor wystąpiła o przyznanie jej prawa wychowywania czteroletniej córki, motywując żądanie tym, że ojciec dziecka, znany ginekolog doktor Thorpie, bije je i czyni świadkiem swej rozpusty. Doktór Thorpe bronił się odczytywaniem sądowi pamiętnika swej byłej małżonki, w którym opisywała swe namiętności i przeżycia z otwartością i realizmem, nie pozostawiającym żadnych wątpliwości co do swoistych poglądów autorki na moralność. Pamiętnik ten doktór Thorpe polecił wykraść gangsterom z ogniotrwałej kasy. Sędzia z widocznym wstrętem przerwał pozwanemu czytanie sprośnego dokumentu i nakazał jego konfiskatę.

Ta „pamiętnikowa“ sprawa spowodowała zdumiewający skutek. W całej Ameryce, a zwłaszcza w Hollywood, spalono miliony pamiętników. Tygodniami nie mówiono o niczym innym, jak o „diares“, prowadzono pełne niepokoju rozmowy telefoniczne, wymieniano pomiędzy sobą pośpieszne telegramy i wydawano tajemne polecenia zaufanym pokojówkom. Żony, córki, girlsy i narzeczone upewniały osoby zainteresowane, że ofiarowały płomieniom pisemne wspomnienia najmilszych chwil. Mężowie zapewniali klubowych przyjaciół:

— Moja żona nigdy nie pisała pamiętników.

I dodawali znacząco:

— Nie miała do tego powodu.

Jeden tylko pamiętnik przetrwał tę burzę, przypominającą wielki krach na Wall Street w roku 1929. Jest to pamiętnik Dolores Costello, rozwiedzionej żony Johna Barrymore, który prowadził życie niezbyt ubogie w skandale. Dolores nosi dumnie ów pamiętnik na ręku. Składa się z 11 wąskich złotych bransoletek, przy których wiszą setki zagadkowych przedmiotów: maleńkie płytki, pokryte nieczytelnymi hieroglifami lub liczbami, domki, główki zwierząt, kostki do gry, słonik, buteleczki po szampanie, pudełeczka na truciznę z epoki Odrodzenia, korale, turkusy, brylanty, a nawet maleńki sarkofag z oksydowanego srebra — każdy z tych przedmiotów stanowi wymowny symbol wspomnień. Pamiętnik ten może ktoś ukraść, ale nic odczyta go żaden niepowołany...

H. Jordan.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków, 4. 1. Pszenica dworska czerw. stand. 25.25—25.50 biała stand 25—25.25 75.5 25.75—26 targowa nowa 24.50—24.75 Żyto dworskie nowe 20.25—20.50 targowe nowe 20—20.25 Owies dworski stand. niezadeszcz 17.25—17.75 zadeszcz. 16.50—16.75 targowy stand nowy 15.50—16 Jęczmień dworski nowy 20—22 targowy nowy 20—20.25. Mąka pszenna gat. I wyciąg. 20 proc. 42—43 IA 45 proc. 40—41 IB 55 proc. 39—39.50 IC 60 proc. 37—37.50 IIA 55 proc. 35—35.50 IID 65 proc. 34—34.50 IIE 60 proc. 31—32 IIG 65 proc. 29—33 IIIA 70 proc. 25.50—26.50 razowa 95 proc. 30—31 Mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. 50 proc. 31—31.50 65 proc. 30—30.50 razowa 95 proc. 24—24.50 poślednia ponad 65 proc. 19—20. Mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. 50 proc. 31—32 II gat. 65 proc. 25.50—26.50 Otręby żytnie stand. 13.25—13.50 pszenne stand. średnie 13.25—13.50.

Tendencja utrzymana, podaż słaba, dowozy lokalne małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4. 1. Akcje: Bank Polski 108. Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3 proc. prem. poż. inwest. I em. 66 II em. 65.50 konwersyjna 52.50—51.15 dolarówka 46.25 stabilizacyjna 458.80 pięciosetki 458.50. Tendencja mocna

Dewizy: Belgia 88.95 Holandia 289.60 Kopenhaga 115.90 Londyn 25.97 Nowy Jork czek 5.28½ Nowy Jork telegraficzny 5.28¾ Oslo 130.45 Paryż 24.69 Praga 15.59 Sztokholm 134.08 Szwajcaria 121.60 Włochy 27.85 Berlin 212.36. Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA POZAGIEŁDOWE

Warszawa, 4. 1. **Kursy orientacyjne** Dillonowska 66.50 Warszawska 57 Konsolidacyjna 50.75—49.50 Stabilizacyjna 458 Śląska 58. Tendencja mocna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 4. 1. Ceny orientacyjne Żyto 21.25—21.50 Pszenica 25.25—25.50 Mąki żytnie plus 50 gr. pszenne plus 25 gr. Wszystkie otręby plus 25 gr. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 4. 1. Dewizy: Paryż 20.31½ Londyn 21.36½ Nowy Jork 4.35 1/8 Bruksela 73.22½ Amsterdam 238.35 Berlin 175.10 Wiedeń noty 78.60 Sztokholm 110 Oslo 107.35 Kopenhaga 95.35. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 4. 1. Kursy zamknięcia: Dillonowska 59.50 Stabilizacyjna 76.125 Dolarowa 60 Warszawska 48. Tendencja mocna.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 4. 1. Notowania w Ł. za tonnę. Cynk 19 15/16 termin 20 5/16 Cyna 231—¼ termin 231½—¾ Banka 233¾ Straits 234¾ Ołów 27 1/8 termin 27 1/8 Miedź 49¾—7/8 termin 49¾—7/8 Elektrolit 54—54 Złoto 141.8.

KRONIKA

STYCZEŃ 5 WTOREK

Wschód słońca 7 g 22 m

Zachód słońca 15 g 37 m

Tebet 22 5697

Akcja legitymacyjna

Egzekutywa przypomina Komitetom Lokalnym, że dnia 10 stycznia 1937 r. mija termin zamknięcia akcji legitymacyjnej na rok bieżący. Zgodnie z przepisami regulaminu i kalendarzykiem wyborczym przydział mandatów dla poszczególnych miejscowości dokonany zostanie wedle klucza, przy uwzględnieniu kwot wpłaconych Egzekutywie do dnia 12 bm., a sprzedanych do dnia 10 stycznia.

Egzekutywa wzywa Komitety Lokalne do wytężonej pracy w akcji legitymacyjnej i dołożenia starań, aby w zakreślonym terminie akcja ta została z pełnym sukcesem zakończona.

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska w Krakowie

Robotnicy huty w Szczakowej nie utracą pracy

Dyrekcja Małopolskich Hut Szkła w Szczakowej, zatrudniająca ponad 300 robotników, zapowiedziała w ubiegłym miesiącu zamknięcie huty na czas nieograniczony z powodu konieczności remontu. Robotnicy zagrożeni pozbawieniem pracy zwrócili się o interwencję do władz państwowych.

Na odbytej w tej sprawie konferencji starosty powiatowego w Chrzanowie p. Ant. Basary z przedstawicielami dyrekcji huty, dyrektor firmy wykazał zrozumienie dla sytuacji, w jakiej znaleźliby się robotnicy.

Na ostatniej konferencji zainteresowanych stron w obecności Inspektora Pracy inż. Królikiewicza robotnicy unieruchomionej czasowo huty uzyskali zapomogę w wysokości 17 tys. zł. poza ustawowym wynagrodzeniem za urlopy, turnusowe zatrudnienie przy remoncie fabryki oraz zapewnienie uruchomienia huty po 6-ciu miesiącach. W ten sposób ku zadowoleniu zainteresowanych robotników zlikwidowano sprawę kilkumiesięcznej bezczynności Małopolskiej Huty Szkła w Szczakowej.

Kto zapłaci odszkodowanie — P. K. P. czy szofer?

W październiku ub. roku zdarzył się tragiczny wypadek na szosie pod Myślenicami. Autobus P. K. P. najechał na pracującego tam robotnika, Stanisława Bobera który zmarł w wyniku odniesionych obrażeń.

Wdowa po zmarłym oraz dziecko wystąpili obecnie na drogę sądową, domagając się odszkodowania w wysokości 8.000 zł. oraz renty miesięcznej w kwocie 175 zł. Skarga została skierowana zarówno przeciw P. K. P. jak też szoferowi autobusu Kajetanowi Opalińskiemu.

Sprawa rozpatrywana była wczoraj w sądzie cywilnym w Krakowie. Zastępca Prokuratorii Generalnej stanął na stanowisku, że winę wypadku ponosi zmarły robotnik, który nie usunął się z drogi mimo sygnałów dawanych przez szofera.

Inaczej przedstawia sprawę szofer, który twierdzi, że dwa dni przed wypadkiem powrócił z ćwiczeń wojskowych i prosił o dwudniowy urlop, aby mógł wypocząć. Urlopu tego jednak nie otrzymał, tak, że obejmując służbę, był przemęczony.

Sąd odroczył rozprawę celem przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez obie strony.

Twe prawa wyborcze uzależnione są od wykupna legitymacji partyjnej

„Czystka“ w szpitalu O.O. Bonifratrów

Usunięto 5 żydowskich lekarzy-praktykantów

Duże poruszenie wywołało ostatnio zwolnienie przez zarząd szpitala OO. Bonifratrów pięciu lekarzy żydowskich odbywających tam praktykę lekarską. Zwolnienie miało nastąpić rzekomo z tego powodu, że lekarze ci praktykują równocześnie na mieście.

Tak przedstawia się sprawa — oficjalnie. Za kulisami jej kryje się jednak tendencja antyżydowska. W świetle krążących wieści sprawa przedstawia się następująco:

Od dłuższego już czasu dał się zauważyć w szpitalu OO. Bonifratrów wpływ prądów antysemickich. Wyrazem tego było zwrócenie się konwentu OO. Bonifratrów do lekarza naczelnego z żądaniem usunięcia lekarzy żydowskich ze szpitala. Lekarz naczelny odmówił jednak kategorycznie temu żądaniu i zrzekł się swych funkcji.

W tym stanie rzeczy zwrócono się z propozycją objęcia funkcji lekarza naczelnego do doc. dra N., który oświadczył pono gotowość objęcia tej funkcji pod warunkiem, że lekarze żydowscy zostaną usunięci. Sprawa byłaby załatwiona, gdyby nie stanowisko jednego z głównych lekarzy w szpitalu, który oświadczył, że nie może zgodzić się na usunięcie wszystkich lekarzy żydowskich, gdyż lekarz-Żyd pracujący jako sekundariusz na jego oddziele jest mu obecnie niezbędny.

Wobec takiego obrotu, skoro nie można było uczynić zadość życzeniu doc. dra N. powierzono kierownictwo szpitala innemu lekarzowi, a równocześnie zwolniono pięciu lekarzy-praktykantów żydowskich, pozostawiając jedynie dwóch lekarzy żydowskich, ordynujących tam od dłuższego czasu.

RADJO

WTOREK, 5 STYCZNIA

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.26 Kilka informacyj 7.30 „Świąteczne nastroje“ koncert zespołu Niny Mańskiej 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Muz. z płyt 12.40 Dziennik południowy 12.50 „Prosimy do mikrofonu...“ 14 Muzyka (płyty) 15 Wiad. gosp. z Warsz. 15.15 Koncert reklamowy 15.30 „Czy wiecie, że...“ 15.50 Muzyka z płyt 16 Pogadanka: „Złoty wiek sztuki fryzjerskiej“ wygł. F. Stendigowa 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Koncert zespołu Adamskiej - Grossmanowej 17.10 „Dni powszednie państwa Kowalskich“ powieść mówiona w opr. M. Kuncewiczowej 17.25 Koncert kameralny. Wyk. Margerita Trombini-Kazuro (fort.) St. Jarzębski (skrz.) 17.50 Gdzie moje okulary, monolog 18 Pogad. aktualna 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach“ pogad. 18.20 Muzyka z płyt 18.45 Program na dzień nast. 18.50 Pogad. aktualna 19 „Dyskutujmy“: „O granice odbronzowywania“ dyskusję zagai Jan Emil Skiwski 19.20 Polska Kapela Ludowa Dzierżanowskiego 20 „Dumki i tańce polskie“ koncert ork. sym. PR. 20 w przerwie Dziennik wieczorny i pogad. aktualna 21.45 Szkic litor. K. Irzykowskiego 22 „Żartów moc wielka za pół rubelka“ aud. muz. St. Wasylewskiego 22.45 Muz. tan. z dancingu „Cafe - Club“.

Warszawa 6.30 p. Kraków 12.50 Skrzynka rolnicza w opr. inż. Tarkowskiego 14 p. Kraków 15.15 Muzyka lekka 16 Stolica i jej sprawy 16.15 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków.

Lwów 6.30 p. Kraków 12.50 Skrzynka rolnicza w opr. dyr. Sozańskiego 15 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Kolendy 15.50 Skrzynka dla dzieci 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.35 „O przeżyciu literackim“ — szkic literacki 18.50 p. Kraków.

Katowice 6.30 p. Kraków 12.50 „Mleczarka Maciejowa“, pogad., 13 Koncert życzeń (płyty) 13.58 Wiad. giełd 14 p. Kraków 15.35 Chwilka społeczna 15.40 Lekcja języka polskiego 15.55 „Kukiełki śląskie na prządkach“, 16.15 p. Kraków 18.20 Skrzynka ogólna 18.30 „Psia łza“ — opow. Floriana Śpiewaka 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 12.50 Płyty 14.57 Łódzkie wiadomości giełdowe 15 p. Kraków 115.40 Aktualności 15.55 O wszystkim po troszku 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Rozmowa z radiosłuchaczami 18.30 Koncert skrzypcowy Czajkowskiego w wyk. Hubermanna (płyty) 18.50 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert rozrywkowy 15.40 Aud. dla pań 17.30 Arie i pieśni w wyk. Wł. Kaczmara (bas) 19.30 „Z warsztatów i biur“ — reportaż 20 Muzyka rozrywkowa 21.35 Radiofelieton 22.20 Utwory Juliusza Bittnera.

Rzym 17.15 Koncert kameralny 20.40 Koncert orkiestrowy.

Mediolan 17.15 Muzyka rozrywkowa 21 „La Fiamma“, opera Respighi'ego.

Radio Paris 16 Tr. prelekcji z Sorbony 18.30 Koncert 21.45 „Cyganeria“ — opera Puccini'ego (transm. z Opery Komicznej).

Leningrad 17.15 Koncert etnograficzny 18 „Bal maskowy“ — opera Verdi'ego 22.15 Lotaryńskie pieśni ludowe.

Londyn Reg. 16 Koncert 18 Aud. dla dzieci 19 Kwintet 20.30 Koncert 21.15 „Pieniądze, które grożą“ — słuchow. Hamiltona 22 Music-Hall.

Kowno 18.55 Koncert chóru żołnierskiego 19.30 „Niespodzianki miłosne“ — opera komiczna Poise'a 21.55 Muzyka rozrywkowa.

Radio Romania 20.50 Koncert Wagnerowski.

Sztokholm 17.20 Muzyka skandynawska 19.30 Kabaret 21 Dawna muzyka taneczna.

ZŁOTY WIEK SZTUKI FRYZJERSKIEJ

Dziś, we wtorek, o godz. 16-tej wygłosi przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej p. **Felicja Stendigowa** pogadankę pt. Złoty wiek sztuki fryzjerskiej.

IWASZKIEWICZ O CHOPINIE VII WIECZÓR Z CYKLU POLSKIEGO RADIA

Rozmarzony, poetyczny Chopin posiadał jednak zdrowy jędrny humor, trafny i bardzo inteligentny dowcip, który wzbudzał zachwyt wszystkich, począwszy od towarzyszy szkolnych, aż do najwytworniejszych salonów paryskich. W listach Chopina roi się od bardzo trafnych spostrzeżeń, odnoszących się do różnych, ludzkich słabostek; często w kilku lapidarnych słowach oddaje Chopin doskonale czyjąś sylwetkę, stwarzając z niej świetną karykaturę. Karykatury rysowane przez Chopina świadczą o jego wielkim dowcipie i bystrości obserwacji. Te właściwości charakteru Chopina, napozór kontrastujące z jego wrażliwym usposobieniem i chorowitą konstytucją fizyczną, uzupełniają przecież doskonale całokształt postaci wielkiego kompozytora. O nich to mówić będzie znakomity literat Jarosław Iwaszkiewicz w VII wieczorze z cyklu „Opowieść o Chopinie“ — dnia 6. I. 1937, o godz. 21. W części muzycznej wieczoru wystąpi pianista Henryk Sztompka śpiewak Józef Korolkiewicz i orkiestra symfoniczna Polskiego Radia pod dyrekcją G. Fitelberga, oraz prof. L. Urstein.

7 lat więzienia za zabójstwo teściów

W kwietniu ub. roku mieszkańcy Wieliczki zaalarmowani zostali wieścią o ponurej zbrodni, której ofiarą padł górnik Franciszek Dębowski oraz jego żona. Zbrodni dokonał zięć ich, Piotr Ptak, górnik.

Jak wykazały dochodzenia, między Ptakiem a jego teściami dochodziło do incydentów na tle majątkowym. Kwestią sporną było dziedziczenie pół morga gruntu, należącego do Dębowskich.

Na tym tle doszło do awantury, w czasie której Ptak uderzył siekierą teściową, zabijając ją na miejscu. Również Dębowski, który przybiegł żonie z pomocą, został przez zięcia zamordowany.

Zabójca odpowiadał wczoraj przed sądem krakowskim, gdzie został skazany na siedem lat więzienia.

PODZIĘKOWANIE

WP. Drowi A. MIROWSKIEMU, okuliście Szpitala Żydowskiego zam. W KRAKOWIE, PRZY UL. STOLARSKIEJ 5 za szczęśliwie przeprowadzoną operację, oraz za ojcowską opiekę serdeczne podziękowanie składa

23g GERTEL, BOCHNIA.

Mina Adlerówna Muszyna — **Jakób Dröblich** Nowy Targ

zaręczeni w grudniu 1936 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Rzeźnicy żydowscy zapobiegli zwyżce cen mięsa

Warszawa. 4. 1. (A) Jak wiadomo, wielka kampania przeciwko ubojowi rytualnemu została wszczęta rzekomo dla celów gospodarczych, przy czym zwolennicy „lex Prystorowa“ wskazywali, że z chwilą usunięcia z handlu hurtowników żydowskich, mięso automatycznie stanieje. Dziś więc, kiedy ustawa ubojowa jest całkowicie wprowadzona w życie i żydowscy hurtownicy nie sprowadzają już wogóle bydła do Warszawy, należałoby oczekiwać pierwszych, błogosławionych skutków nowego stanu rzeczy. Tymczasem stała się rzecz co najmniej dziwna: oto wydział handlowy komisariatu m. Warszawy, który pierwszy sprowadził na teren rzeźni transport bydła, nie tylko nie sprzedawał ćwiartek po niższych cenach, ale zażądał *po 1.20 zł za 1 kg.* podczas gdy w zeszłym tygodniu to samo mięso kosztowało w *hurcie 1.05 zł.* Jest zrozumiałym, że ta podwyżka cen w hurcie powinnaby spowodować *natychmiastową drożyznę w detalu.* Nie doszło do tego jedynie dzięki rzeźnikom żydowskim, *zajmującym się sprzedażą mięsa trefnego.* Rzeźnicy ci sprzedawali mięso po poprzednich cenach, nie dopuszczając do haussy. Ogółem ubito dziś w Warszawie sposobem mechanicznym 200 wołów i 300 cielat.

* * *

Warszawa, 4. 1. (Sin.) Ustawa o uboju rytualnym, obowiązująca od 1 stycznia, wywołała różnorodne komentarze, w wyniku czego stosowane są różnorodne praktyki. Np. w Białymstoku poleciła władza administracyjna podnieść opłaty za ubój bez podniesienia etatu gminy, podczas gdy w Kielcach władze administracyjne wydały wręcz odmienne zarządzenia.

W Warszawie od 1 stycznia w ogóle nie było uboju rytualnego, co spowodowało, że rabinat warszawski wezwał ludność żydowską do wstrzymania się od konsumcji mięsa pochodzącego z uboju nierytualnego. Dla uregulowania wszystkich spraw, związanych ze sprawami ubojowymi, zwołany został do Warszawy zjazd żydowskich gmin wyznaniowych.

Sytuacja w Łodzi

Łódź, 4. 1. (G). Dzień dzisiejszy był pierwszym dniem uboju rytualnego wedle nowej ustawy. W związku z tym radny dr. Ellenberg na czele delegacji żydowskiego związku robotników przemysłu mięsnego udał się do obu rzeźni, interweniując u kierownictwa w sprawie warunków pracy robotników wobec zmienionej sytuacji. Dziś na terenie rzeźni bałuckiej, gdzie odbywa się ubój rytualny, doszło do bójki między robotnikami na tle regulowania pracy. Dr. Ellenberg omówił również tę sprawę i sposoby zapewnienia spokojnych i normalnych warunków pracy. Poza tym delegacja była obecna w obu rzeźniach przy biciu bydła.

W związku z rozpoczętą akcją Żydowskiego Kongresu Światowego w sprawie robotników mięsnych, którzy utracili pracę (w Łodzi około 150 rodzin), delegacja z drem Ellenbergiem na czele była w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, gdzie zapewniono delegację, że zgłaszającym się robotnikom mięsnym nie będą czynione żadne różnice. Eksploatację rzeźni rytualnej w Łodzi objęła kooperatywa rzeźników.

Niezwykła tragedia w mieszkaniu posterunkowego w Łodzi

Łódź 4. 1. (G). Do mieszkania policjanta Bronisława Burtana przyszedł szwagier jego żony, 23-letni Nowicki, woźny pewnej państwowej instytucji i zażądał pieniędzy. Gdy spotkał się z odmową, zaczął demolować mieszkanie. Wywiązała się bójka, w czasie której Nowicki powalił Burtana na ziemię i począł go dusić. *Burtanowa obawiając się o życie męża, strzeliła do Nowickiego, zabijając go na miejscu. Bojąc się skutków swego czynu, zabójczyni pobiegła do drugiego pokoju i strzeliła do siebie. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala.*

Podjęcie zajęć na wszechnicach warszawskich
pod znakiem spokoju

Warszawa, 4. 1. (Sin). W dniu dzisiejszym rozpoczęły się na Uniwersytecie w Warszawie zapisy studentów. Studenci zgłaszają się bardzo licznie, przy czym na skutek zarządzenia Ministerstwa WR i OP studenci zwolnieni są od ponoszenia jakichkolwiek opłat, za wyjątkiem opłaty 20 groszowej za druki. Na innych uczelniach, jak na S.G.H., na Politechnice i w W.S.G.W. uruchomione zostały dzisiaj wykłady. Studenci żyd. zjawili się również. Dzień dzisiejszy minął na wszystkich uczelniach spokojnie

Blokantom wytoczono dochodzenia dyscyplinarne

Warszawa, 4. 1. (Sin). Na mocy decyzji rektora Uniwersytetu warszawskiego, przy ponownych zapisach studentów, które rozpoczęły się w dniu dzisiejszym, władze uniwersyteckie wręczają poszczególnym studentom decyzje o wszczęciu śledztwa dyscyplinarnego odnośnie do tych studentów, którzy brali udział w listopadzie ubiegłego roku w blokadzie gmachu uniwersyteckiego. Sekretariat uniwersytecki posiada listę słuchaczy uczestników blokady, sporządzoną przez organa policyjne w czasie legitymowania studentów podczas blokady. Każdemu studentowi, który figuruje na tej liście, doręcza się decyzję o postawieniu go w stan dochodzenia dyscyplinarnego. W przyszłym tygodniu audytor uniwersytecki przystąpi do przesłuchiwania obwinionych. Wszczęte postępowania dyscyplinarnego stało się możliwe dopiero po ponownych zapisach, gdyż do tej chwili wszyscy oskarżeni nie byli studentami Uniwersytetu.

Odłożony proces Szaniawskiego

Łódź, 4. 1. (G). Sprawa członka Stronnictwa Narodowego Tadeusza Szaniawskiego, zabójcy Berkowicza i Rendla, która miała się odbyć w dniu 18 stycznia, została przełożona na 11 lutego.

Symboliczne trzy miesiące

Łódź, 4. 1. (G) Radnym miejskim w Łodzi przysługuje od dawna bezpłatna jazda tramwajami łódzkimi, ważna na cały rok. W tym roku jednak zarząd tramwajów wydał tylko bilety trzymiesięczne. Nie wiadomo, czy jest to prognoza krótkiego żywota rady miejskiej.

Katowice, 4. 1. (K). Na ul. Piłsudskiego w Janowie dwóch żołnierzy bawiących na urlopie świątecznym wszczęło bójkę z policją. Jeden z nich Gerhard Gawlik rzucił się z bagnetem w ręku na posterunkowego Janeckiego. Ten ostatni oddał do Gawlika 2 strzały z rewolweru, raniąc go w obie nogi. Gawlika przewieziono do szpitala. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja wraz z żandarmerią wojskową.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBROW.

Dziś sensacyjny proces Cata-Mackiewicza

Katowice, 4. 1. (K). We wtorek przed sądem okręgowym w Katowicach toczyć się będzie ciekawa rozprawa z oskarżenia p. Cat-Mackiewicza przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Polski Zachodniej“ Wilhelmowi Cholewie o zniesławienie w druku. Jak wiadomo, „Polska Zachodnia“ w odpowiedzi na artykuł p. Mackiewicza „Führeria bez ideologii“, atakujący wojewodę śląskiego dr. Grażyńskiego, zamieściła artykuł pt.: „Wprawdzie Cat — ale chamstwem pachnie“. Rozprawa ta miała odbyć się w tym samym dniu, kiedy p. Mackiewicz został skazany na 3 miesiące aresztu za zniesławienie p. wojewody, ale rozprawa została wtedy odroczona w celu dopuszczenia dowodu prawdy. Rozprawa jutrzejsza zapowiada się wobec tego sensacyjnie.

Echa pożaru fabryki w Rybniku

Katowice, 4. 1. (K). Wedle prowizorycznych obliczeń szkody, wyrządzone przez wczorajszy pożar w fabryce skór „Salus“ w Rybniku wynoszą blisko 2 miliony zł. Fabryka spłonęła doszczętnie. Uratowano jedynie część nagromadzonych zapasów. W czasie akcji ratunkowej jeden ze strażaków uległ zaczadzeniu. W związku z pożarem załoga fabryki złożona ze 100 robotników pozostaje bez pracy.

Wobec tego, że pomiędzy dyrekcją fabryki a robotnikami trwały ciągle niesnaski, po mieście poczęły kursować różne wersje o przyczynach pożaru. Policja przeprowadziła jednak drobiazgowe dochodzenie, w toku którego ustaliła, że ogień powstał od tarcia motoru w ekstraksowni, z czego zapaliły się łatwopalne igliwa świerkowe.

Tragedia chaluców

Sosnowiec, 4. 1. ŻAT. Dziś popełnił samobójstwo przez powieszenie 22-letni Simcha Palaszyński. Przyczyna samobójstwa jest następująca: Palaszyński przebył roczną hachszarę w kibucu Betaru w Słomnikach. Ponieważ nie mógł wyemigrować do Palestyny z powodu certyfikatu i nie mógł nigdzie znaleźć pracy, popełnił samobójstwo.

Sosnowiec, 4. 1. (K). Onegdaj donosiliśmy o przejechaniu przez pociąg towarowy obok fabryki Schoena 21-letniego Szmula Zająca z Kowla. Jak się okazało, bł. p. Zając przybył do Sosnowca na „hachczarę“ do miejscowej kwucy. Tuż przed stacją poniósł jednak tragiczną śmierć. W pogrzebie wzięły udział wszystkie miejscowe organizacje chaluców.

—<>—

7-groszowy datek na — obiad

Warszawa, 4. 1. (Sin.) Przy rozdziale funduszów z akcji pomocy zimowej okazuje się coraz częściej, że pomijane są instytucje, pomagające ludności żydowskiej. Dla żydowskiej instytucji dobroczynnej w Warszawie „Tomche Aniim“ przeznaczono na 300 obiadów po 7 groszy. Towarzystwo to oczywiście zrezygnowało z tej pomocy, gdyż po 7 groszy nie jest w stanie dostarczyć obiadów i tylko narażone jest na przykrości z tego powodu

Samobójstwo znanego kupca warszawskiego

Warszawa. 4. 1. (A) Wielkie wrażenie w sferach kupieckich wywołało samobójstwo znanego przemysłowca i kupca 48-letniego Godela Katza (Dzielna 28). Gdy dziś około godziny 9 pracownicy firmy „Lady“ weszli do biura, poczuli silną woń ulatniającego się gazu. Na ziemi obok biurka leżał Katz, nie dając żadnych oznak życia. Przybyły lekarz stwierdził śmierć. Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

Kto jest władcą Gdańska?...

Warszawa. 4. 1. (Sin.) Z okazji życzeń noworocznych w Gdańsku zaszedł wypadek, który ilustruje dobitnie stosunki, panujące w tym mieście i wskazuje, kto właściwie rządzi w Gdańsku: W dniu Nowego Roku prezes Senatu gdańskiego Greiser udał się w towarzystwie wszystkich senatorów do gauleitera Förstera z życzeniami noworocznymi, przy czym podkreślono jego kierownicze stanowisko w Gdańsku. Również wymiana depesz między Berlinem a Gdańskiem była niezwykle charakterystyczna — gdyż odbyła się przez gauleitera Förstera z pominięciem Senatu W. Miasta.

Bezprawna decyzja Senatu W.M.

Warszawa. 4. 1. (Sin.) Z Gdańska donoszą, że Senat W. M. Gdańska zatwierdził rozporządzenie policji o rozwiązaniu partii socjalistycznej w Gdańsku. W motywach odrzucenia zażalenia przeciw rozwiązaniu partii Senat orzekł, że broń rzekomo znaleziona u socjalistów uzasadnia rozwiązanie. Obecnie nie ma żadnej drogi prawnej, któraby umożliwiła obalenie orzeczenia Senatu. Prawdopodobnie następna sesja Ligi Narodów zajmie się rozpatrzeniem sytuacji wewnętrznej Gdańska. Rozwiązanie partii socjalistycznej jest sprzeczne z konstytucją, obowiązującą w Gdańsku i powinno być uchylone przez radę Ligi Narodów.

Hitlerowcy oburzeni na swego b. prezydenta...

Gdańsk. 4. 1. PAT. Artykuł b. prezydenta Senatu dra Rauschninga, opublikowany w tygodniku katowickim „Der Deutsche in Polen", stwierdzający konieczność stworzenia partii gdańskiej na terenie Wolnego Miasta, złożenia przez Senat narodowo-socjalistyczny oficjalnej deklaracji w sprawie ścisłego przestrzegania statutu gdańskiego, itd. wywołał w prasie gdańskiej oburzenie.

Organ narodowo - socjalistyczny „Danziger Vorposten" żąda od Senatu gdańskiego zastosowania represyj w stosunku do dra Rauschninga.

„Danziger Neueste Nachrichten" piszą, że plan stworzenia partii gdańskiej należy stanowczo odrzucić.

Szczegóły aresztowań wśród hitlerowców

Warszawa. 4. 1. (Sin.) Z Gdańska dochodzą obecnie szczegóły aresztowania hitlerowców, dokonanego w ostatnich dniach. Aresztowanie przeprowadził oddział Sturmabteilung, który pełni funkcję żandarmerii wewnętrznej. Aresztowanych hitlerowców osadzono w koszarach dawnej szkoły morskiej w Gdańsku i w koszarach huzarów śmierci, następnie przewieziono ich do prezydium policji, po czym osadzono ich w więzieniu.

Nowy zastępca gen. komisarza R. P. w Gdańsku

Warszawa. 4. 1. (Sin.) Dotychczasowy kierownik referatu bałtyckiego p. Tadeusz Targowski mianowany został zastępcą generalnego komisarza w Gdańsku.

Pogłoski dziennikarskie, jakoby obecny prezydent komisaryczny m. Poznania płk. dr Więckowski miał objąć stanowisko komisarza rządu w Gdyni, nie odpowiadają prawdzie.

* * *

Gdańsk. 4. 1. PAT. W dniu 7 bm. odbędą się w Warszawie rozmowy w sprawie udziału Gdańska w umowach clearingowych Polski. W związku z tym udaje się do Warszawy radca senatu gdańskiego.

Rocznica zdobycia Dyneburga

Dyneburg, 4. 1. PAT. Dnia 3 stycznia r. b. jako w dniu 17 rocznicy wyzwolenia miasta Dyneburga przez wojska polskie od bolszewików, konsul polski w Dyneburgu Buynowski, dowódca tutejszego garnizonu gen. Bach i burmistrz miasta Wołont złożyli wieńce na mogiłach żołnierzy polskich i łotewskich, poległych w roku 1920 w walkach o Dyneburg.

W godzinach rannych radio łotewskie nadało prelekcję omawiającą dzień 3 stycznia 1920 r. W prelekcji z czcią i wdzięcznością wspominano marszałka Śmigłego-Rydza, ówczesnego dowódcę połączonych polsko-łotewskich sił zbrojnych w walkach o wolność Łotwy.

Bankowcy w walce o poprawę bytu

Warszawa, 4. 1. (Sin.) Związek zawodowy pracowników bankowych zawiadomił Ministerstwo Opieki Społecznej o prowadzeniu akcji, zmierzającej do zawarcia umów zbiorowych ze wszystkimi instytucjami bankowymi. Dla poparcia tej akcji odbył się w Warszawie przed świętami 2-godzinny strajk demonstracyjny. Bankowcy zapowiadają, że na wypadek odmowy ze strony instytucyj bankowych, dojść może do strajku nie tylko w Warszawie, ale i we wszystkich miastach kraju.

Nie chcą przyłączenia do Kołomyji

Lwów, 4. 1. PAT. W dniu Nowego Roku na ulicach Kołomyji okoliczna ludność usiłowała urządzić demonstrację przeciwko przyłączeniu Werbiąża i innych najbliższych okolic miasta do gminy kołomyjskiej. Przygotowano liczne transparenty z polskimi i ukraińskimi napisami: „nie chcemy łączyć się z Kołomyją". Policja zakazała demonstracji. Przyczyną demonstracji miała być obawa, że w razie przyłączenia gmin podmiejskich do Kołomyji zwiększą się ciężary finansowe tych gmin.

Ujęcie dwóch zbiegłych więźniów

Warszawa, 4. 1. (A). Dnia 1 stycznia uciekło z więzienia w Grójcu 5 niebezpiecznych przestępców, odsiadujących wyroki kilkunastu lat więzienia oraz jeden, oczekujący rozprawy sądowej. Na skutek wszczętego pościgu, zatrzymano dwóch uciekinierów. W dniu wczorajszym patrol policji obserwując teren dworca w Radomsku, zauważył jakiegoś osobnika niecierpliwie oczekującego pociągu. Ponieważ zachowanie się nieznajomego wydawało się policjantom podejrzane, zatrzymano go i mimo energicznego sprzeciwu przeprowadzono do miejscowego posterunku. Tam okazało się, że zatrzymanym jest zbiegły z więzienia Antoni Pawelec, odsiadujący za rabunek karę 5-letniego więzienia. W czasie obławy zatrzymano drugiego uciekiniera Teofila Pansza, który oczekiwał terminu rozprawy sądowej za fałszerstwo pieniędzy.

Katolicy niemieccy przeciw bolszewizmowi i przeciw propagandzie neopogaństwa

Paryż, 4. 1. PAT. Agencja Havasa donosi z Berlina: We wszystkich kościołach w Niemczech został wczoraj odczytany list pasterski przeciwko bolszewizmowi, podpisany przez wszystkich kardynałów, arcybiskupów i biskupów katolickich w Niemczech. Występując energicznie przeciwko bolszewizmowi, biskupi protestują jednocześnie przeciwko oskarżeniom, porównywującym katolików do sprzymierzeńców bolszewizmu i dają wyraz zaniepokojeniu, jakie powoduje sytuacja religijna w Niemczech: propaganda neopogańska, wychowanie młodzieży itd. Uczyniwszy te zastrzeżenia, biskupi obiecują swe poparcie w walce z bolszewizmem. *„Musimy jednakże domagać się* — brzmi dalej list pasterski — *by nie mówiono młodzieży i ludowi, że po bolszewizmie, będącym wrogiem publicznym nr. 1., przychodzi kolej na kościół katolicki, wroga publicznego nr. 2"*.

300 łodzi rybackich w okowach lodowych na Morzu Kaspijskim

Astrachan, 4. 1. PAT. Na Morzu Kaspijskim w ciągu ostatnich dni grudnia panował gwałtowny huragan. Temperatura znacznie się obniżyła. Około 300 łodzi rybackich znajduje się w bardzo trudnej sytuacji w pobliżu wyspy Czeczen. Na pomoc im podążyło kilka parowców i łamacz lodów. Samoloty ustaliły miejsce, w którym łodzie rybackie zostały zablokowane przez lody grożące im zniszczeniem.

Rybacy są zaopatrywani w żywność przez samoloty.

99 razy notowana

Warszawa, 4. 1 (A). W Warszawie zatrzymano niejaką Rywkę Kołonik, notowaną już 99 razy i poszukiwaną przez sądy francuskie, austriackie, niemieckie i czeskie. Aresztowana ona została w chwili, gdy w kawiarni wyciągnęła portfel z kieszeni niejakiego Gladysza. Po odsiedzeniu kary w Warszawie, zostanie ona oddana sądom czeskim.

Ułaskawienie Czang-Sue-Lianga

Szanghaj, 4. 1. PAT. Z Nankinu donoszą, że ułaskawienie Czang-Sue-Lianga nastąpiło dopiero po bardzo ożywionej dyskusji. Żądanie marszałka Czang-Kai-Szeka co do ułaskawienia poparte zostało energicznie przez Sonnga. Czang-Sue-Liang oddany został pod dozór komitetu wojskowego. Jest rzeczą mało prawdopodobną, aby mógł on pełnić ponownie funkcje urzędowe. Rząd nankiński wyśle do Sian-Fu gen. Wang-Czanga, byłego podkomendnego Czang-Sue-Lianga. Prawdopodobnie będzie on mianowany komisarzem w Czen-Si.

Ile kosztuje piłkarz-profesjonalista?

Londyn, 4. 1. PAT. Angielski klub piłkarski F. C. Burnley odkrył przed paroma laty 17-letniego gracza Lawtona, który od dwóch miesięcy zawarł z tym klubem kontrakt jako zawodnik profesjonalny. Obecnie klub ten sprzedał Lawtona drużynie Everton za sumę 6 tys. funtów angielskich.

MISTRZOSTWA W TENISIE STOŁOWYM.

W niedzielę późnym wieczorem zakończyły się rozgrywki o drużynowe mistrzostwo okręgu krakowskiego w tenisie stołowym przy udziale drużyn krakowskich Hagiboru i Makabi oraz tarnowskich Samsonu i ZMS.

Najciekawsze spotkanie Hagibor Samson przyniosło niespodziewaną porażkę Samsonu, drużynowego mistrza Polski. Hagibor zwyciężył w stosunku 3:2.

Poza tym Makabi—ZMS 3:2, Hagibor—ZMS 3:2 Makabi—Samson 3:2.

Rewanżowe spotkania odbędą się w nadchodzącą środę w Tarnowie.

Włamanie do Urzędu pocztowego w Żywcu

Żywiec, 4. 1. W niedzielę do Urzędu pocztowego w Zabłociu k. Żywca włamali się niewyśledzeni na razie sprawcy, którzy z lokalu pocztowego skradli kilka listów wartościowych, rewolwer służbowy, znaczków pocztowych za 400 zł. oraz stempli, przekazów i korespondentek pocztowych na kwotę 598 zł. Sprawców poszukuje policja.

Projekt pożyczki francuskiej

omawiany na posiedzeniu komisji skarbowej Senatu

Warszawa. 4. 1. (Sin.) Komisja skarbowa senatu obradowała dziś popoł. nad rządowym projektem ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczek zagranicznych we frankach francuskich na cele obrony państwa.

Na posiedzeniu obecny był marszałek Prystor, wicepremier Kwiatkowski, min. Roman, oraz wiceministrowie gen. Głuchowski, Szembek i Sokołowski.

Sprawozdawca projektu sen. Dąbkowski zaznacza, że w ostatnich miesiącach dzięki wizytom gen. Gamelin i marszałka Śmigłego Rydza nastąpiło pogłębienie zrozumienia, że podniesienie potencjonalu obronnego Polski leży w interesie nie tylko Polski lecz i Francji. Znalazło to swój wyraz w postaci umowy o niniejszą pożyczkę.

Przechodząc następnie do szczegółowej analizy umowy pożyczkowej referent wskazał m. in., że pierwsza rata, jaka wpłynie do 30 września 1937 r. wyniesie ogółem 665 milj. fr., następne będą po 645 milj. fr.

Minister skarbu Kwiatkowski podkreślił, że zagadnienie unowocześnienia i wzmocnienia potencjału obronnego stało się zagadnieniem powszechnym w świecie. Widocznie ludzkość nie potrafiła dojść do zagwarantowania trwałego pokoju drogą odwrotną, tj. przez ograniczenie zbrojeń. Ekonomiczniejsza jest oczywiście ta ostatnia droga, jedynie słuszna i wskazana, ale wszystkie narody, wszystkie państwa wkroczyły na drogę całkowicie odwrotną i odmienną, choć niewątpliwie idea pokoju góruje w całym świecie. Nie można wątpić, że w ostatecznym efekcie instrument obronny rozbudowany do krańców nieomal możliwości czyni każdą próbę naruszenia pokoju innego narodu tak groźną dla naruszającego, że stopniowo zmniejszać się zaczyna niebezpieczeństwo ataku. Czyż nie jest naprzykład symptomatyczne, że w ostatnich miesiącach Szwajcaria wyłożyła do subskrypcji pożyczkę zbrojeniową i uzyskała poważną sumę, w każdym razie sumę, przekraczającą jej zamierzenia, mianowicie 330,000.000 fr. szw., właśnie na cele obronne. Przecież już tego państwa nikt na świecie nie może posądzić o jakiekolwiek cele zaborcze, tendencje imperialistyczne, chęć naruszenia czyjegokolwiek pokoju.

Więc stojąc zdecydowanie na stanowisku pokoju, musimy i my spotęgować nasze wysiłki w kierunku dalszego wzmocnienia gotowości i dynamiki zbrojeniowej.

Rekapitulując wszystkie najważniejsze stypulacje umowy, p. wicepremier stwierdził, że umowa pożyczkowa obejmuje kwotę 2,600.000.000 fr. Ratyfikowane być muszą przez Sejm i Senat wszystkie pozycje za wyjątkiem 540 milionów fr na rozbudowę linii Śląsk—Gdynia. Oczywiście korzyści gospodarcze z tej ostatniej pozycji będą również poważne. Częściowo korzyści te znajdą oddźwięk i w budżecie państwa i wyrażą się przelaniem sum, które przeznaczone zostały na wykup taboru kolejowego, kursującego już dzisiaj na linii Śląsk—Gdynia. Będzie to wpłata towarzystwa kolejowego do budżetu Ministerstwa Komunikacji.

Na zakończenie p. wicepremier podkreślił, że umowa zawiera jeden moment szczególny, który nie jest bez znaczenia dla oceny warunków pożyczki. Idzie o to, że Francja przywiązuje wagę do tych nastrojów przyjaźni w Polsce, których świadkiem był wielki przyjaciel Polski, gen. Gamelin w czasie swego pobytu u nas. Nie wątpię, że Francja zdaje sobie sprawę zgodnie z całą opinią publiczną, że silna Polska, to silny i trwalszy pokój nie tylko dla nas, ale i dla wielu narodów w Europie. Dlatego za przedłożeniem rządowym w Paryżu, opowiedziały się obie izby jednomyślnie.

W dyskusji szereg mowców wyraził się z uznaniem o projekcie, podnosząc siłę obronną państwa. Sen. Decykiewicz w im. senatorów ukraińskich oświadczył, iż będzie głosował za pożyczką. Dla armii polskiej Ukraińcy pełni są sympatii i życzliwości. — Głosując za pożyczką, czynimy to nie tylko w interesie państwa, ale i własnym, sądzimy bowiem, iż przyniesie ona ożywienie gospodarcze, które odczują i Ukraińcy. Mówca uważa, że marszałkowi Śmigłemu Rydzowi należy się uznanie za doprowadzenie do tej pożyczki.

Minister skarbu Kwiatkowski udzielił następnie obszernych wyjaśnień co do wszystkich podniesionych w toku dyskusji zagadnień. Obecnie rząd zwrócił się do Sejmu i Senatu tylko o aprobatę samego aktu zaciągnięcia pożyczki. W drugiej połowie stycznia, w związku z opracowanym planem inwestycyjnym, aktualną będzie sprawa odpowiednich upoważnień co do zużycia pożyczki, o które rząd zwróci się do ciał parlamentarnych.

Stany Zjednoczone pod znakiem zaniku kryzysu

Nowy Jork, 4. 1. PAT. Minione święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku znakomicie ilustrowały poprawę sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Mimo, że ceny detaliczne były na ogół bardzo wysokie, sprzedaż gwiazdkowa wzrosła o 10 procent w całym kraju w porównaniu z rokiem ubiegłym. W Nowym Jorku, gdzie zanik depresji najwyraźniej się objawił, zwyżka ta sięgała 33 procent. Dla handlu amerykańskiego był to najlepszy od 7-miu lat sezon gwiazdkowy. Znamiennym było również wzmożenie frekwencji we wszystkich lokalach restauracyjnych w dni świąteczne, a zwłaszcza w wilię Nowego Roku, mimo, że ceny były bardzo wysokie. W pierwszorzędnych kilkudziesięciu lokalach restauracyjnych liczono po 15 dolarów od osoby za wieczerzę oprócz wina, przy czym panował przymus szampana. Stoliki na noc sylwestrową były zamówione co do jednego na tydzień naprzód.

Doroczna gwiazdkowa składka „New Jork Timesa" na 300 najbiedniejszych rodzin nowojorskich, również nieomylny barometr koniunktury, dała do nowego roku przeszło 300 tys. dolarów i jeszcze nie jest zamknięta.

Pisma obliczają, że zakupy detaliczne z okazji świąt wyniosły w całym kraju przeszło 5 miliardów dolarów.

Roosevelt ucztuje ze swymi kontrkandydatami

Waszyngton, 4. 1. PAT. W hotelu Willard odbył się doroczny „Gridiron Dinner" urządzany przez dziennikarzy waszyngtońskich, na którym według tradycji obecny był prezydent Roosevelt i członkowie jego gabinetu. Obecni byli również pobici kandydaci prezydencjonalni: republikanin Landon, socjalista Thomas i komunista Browder. „Gridiron Dinner" jest rodzajem politycznego „kabaretu", w którym wszystkie docinki pod adresem prezydenta i wysokich osobistości politycznych są dozwolone. Ogólną sympatię zjednał sobie Landon filozoficznym uśmiechem, z którym przyjmował wszelkie docinki pod swoim adresem. Sympatię publiczności ku niemu wzmógł jeszcze fakt, że przybył on umyślnie z Kansas na ów obiad i że natychmiast po przyjeździe udał się do Białego Domu, by złożyć wizytę prezydentowi. Republikanie byli dumni ze swego leadera, a demokraci byli nim zachwyceni. Na bankiecie wygłosił on podobnie jak Roosevelt bardzo dowcipne przemówienie.

Spoczynek sobotni na poczcie w Tel Awiwie

Jerozolima. 4. 1. (ŻAT) W odpowiedzi na pismo rabina gminy Agudas Israel Duszyńskiego w sprawie przyjmowania depesz w sobotę i święta w urzędzie pocztowym w Tel Awiwie, rząd zakumunikował, że na przyszłość urzędy pocztowe w Tel Awie będą w soboty i święta nieczynne.

Jubileuszowe znaczki pocztowe na 20-lecie niepodległości

Warszawa. 4. 1. (A) Rozpoczęły się już prace wstępne do wielkich uroczystości państwowych, jakie odbędą się w r. 1938 w związku z 20-tą rocznicą odzyskania niepodległości. M. in. przewidziane jest wypuszczenie specjalnej serii znaczków pocztowych, odtwarzających najważniejsze wydarzenia w historii polskiej. Ministerstwo poczt i telegrafów rozpisało konkurs na serię znaczków pocztowych. Termin konkursu upływa z dniem 1 maja. Nagrody za opracowanie tematu wynoszą 500 zł.

Tajne narady kongresu ludowców

Warszawa. 4. 1. (A) Naczelny sekretariat Stronnictwa Ludowego podał do wiadomości, iż obrady nadzwyczajnego kongresu ludowców, które odbędą się w dniu 17 stycznia, prowadzone być mają z wyłączeniem obecności gości.

Układ rzymski nie ma tajnych klauzul

Paryż, 4. 1. PAT. Ag. Havasa donosi z Londynu, że w przeciwieństwie do informacyj niektórych dzienników, urzędowe koła angielskie zapewniają, iż całkowity tekst układu włosko-angielskiego został podany do wiadomości publicznej, a żadne tajne klauzule układu nie istnieją.

Wojska rządowe odzyskały fabrykę broni

Madryt. 4. 1. PAT. Agencja Havasa donosi: Wojska rządowe zajęły w poniedziałek o świcie po całonocnej walce zakłady fabryczne Emscalduna, położone w odległości 200 m od miejscowości Villaverde Bajo. — Fakt ten ma duże znaczenie, ponieważ Villaverde Bajo stanowi stację węzłową linii kolejowych do Madrytu z Saragosy i Alicante. Zajęcie tej miejscowości *zagraża wojskom powstańczym, które wkroczyły do Getafe.* Zakłady Emscalduna produkowały w wielkich ilościach materiał wojenny. Zajęcie tej fabryki przed niedawnym czasem przez powstańców, dało się poważnie odczuć wojskom rządowym. Obecnie sytuacja strategiczna wojsk rządowych na południowym odcinku Madrytu poprawiła się.

„8 podstawowych warunków zwycięstwa"

Madryt. 4. 1. PAT. Partia komunistyczna przez usta Dolores Jibarrubi, znanej pod nazwą la Passionaria, ogłasza 8 podstawowych warunków zwycięstwa: 1) rząd, posiadający autorytet, 2) obowiązkowa służba wojskowa, 3) dyscyplina na tyłach, 4) nacjonalizacja głównych przemysłów, w szczególności przemysłów wojennych, 5) utworzenie rady koordynacyjnej przemysłu i gospodarstwa powszechnego, 6) wprowadzenie kontroli robotniczej nad produkcją, 7) produkcja wystarczająca dla potrzeb frontu i tyłów, 8) koordynacja produkcji rolnej i przemysłowej, które powinny dążyć do jednego tylko celu: wygrania wojny.

Samobójczy skok pasażera samolotu Kolonia-Bruksela

Bruksela, 4. 1. PAT. Z samolotu, utrzymującego komunikację między Kolonią a Brukselą, wyskoczył dziś niewiadomy narodowości pasażer. Z przeprowadzonego śledztwa wynika, iż uczynił to w zamiarze samobójstwa.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr. Braciejowski Jakub, Salinarna 22, tel. 184-64, Dr. Gottlieb Izydor, Długa 38, tel. 115-00, Dr. Holänder Erna, Karmelicka 48, tel. 147-34, Dr. Rychwicki Włodzimierz, Szewska 22, tel. 143-86.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Rynek podg. 9.

AKCJA LEGITYMACYJNA ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ W KRAKOWIE

Akcja legitymacyjna Organizacji Syjonistycznej na rok 5697 toczy się w Krakowie coraz szybciej. Komitet Lokalny Organizacji Syjonistycznej w Krakowie przypomina na tej drodze wszystkim organizacjom młodzieży i Towarzyszom, że zgodnie z kalendarzem wyborczym akcja legitymacyjna ma być zakończona do dnia 10 bm. i wzywa wszystkie organizacje młodzieży i wszystkich Towarzyszy, by ostatnie pozostałe dni akcji wyzyskali do intenzywnej pracy w akcji legitymacyjnej dla urzeczywistnienia rzuconego hasła 5.000 legitymacji partyjnych w Krakowie.

DELEGACI NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ W KRAKOWIE

Dziś przybywa do Krakowa delegacja Naczelnej Rady Adwokackiej. Delegacja ma rozpatrzeć konflikt, wynikły po ostatnich wyborach.

UBÓJ MECHANICZNY W RZEŹNI KRAKOWSKIEJ

W dniu wczorajszym nie dokonano w rzeźni krakowskiej uboju rytualnego. Ubój odbywał się wyłącznie systemem mechanicznym. W dniu dzisiejszym odbędzie się specjalna konferencja, na której ustalony będzie termin uboju rytualnego.

Wobec wielkich zapasów mięsa u rzeźników żydowskich cena mięsa koszernego w jatkach nie uległa wczoraj podwyżce.

ZA LECZENIE W UZDROWISKACH UBEZPIECZENI BĘDĄ PŁACIĆ

Członkowie Ubezpieczalni Społecznej, którzy z powodu złego stanu zdrowia wysyłani byli na leczenie sanatoryjne lub zdrojowe do uzdrowisk krajowych, korzystali dotychczas z tego leczenia zupełnie bezpłatnie. Było to zrozumiałe, gdyż składki, opłacane przez nich w ciągu całego roku, stwarzają im uprawnienia do korzystania z opieki lecznicznej w całej rozciągłości.

Onegdaj zakład ubezpieczeń społecznych (ZUS) wydał zarządzenie wprowadzające dodatkowe opłaty od ubezpieczonych za korzystanie z leczenia w uzdrowiskach. Dodatkowe opłaty obowiązywać będą z dniem 1 stycznia i wynosić będą:

Samotni, zarabiający ponad 200 zł. miesięcznie oraz obarczeni rodziną, zarabiający ponad 300 zł. miesięcznie — ponoszą koszty podróży i taksy klimatycznej. Tylko w wypadku, gdy odległość miejsca zamieszkania ubezpieczonego od zakładu leczniczego wynosi ponad 300 klm., ubezpieczalnia społeczna pokryje koszty podróży powrotnej w III klasie pociągu osobowego.

Ubezpieczeni skierowani do leczenia w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu opłacają nadto część kosztów pobytu i leczenia, według następujących norm: samotni, zarabiający od 200 do 300 zł. miesięcznie — 1 zł. dziennie, od 201 do 400 zł. miesięcznie — 2 złote dziennie, od 401 do 500 zł. miesięcznie — 3 zł. dziennie i powyżej 500 zł. miesięcznie — 4 zł. dziennie. Utrzymujący rodzinę i zarabiający od 300 do 400 zł. miesięcznie — 1 zł. dziennie, od 401 do 500 zł. miesięcznie — zł. 1.50 dziennie i zarabiający powyżej 500 zł. miesięcznie — zł. 2.50 dziennie.

Ubezpieczeni skierowani do leczenia w pozostałych miesiącach roku opłacają połowę powyższych opłat.

TARYFY WYJĄTKOWE NA P. K. P.

Izba Przemysłowo Handlowa w Krakowie zawiadamia, iż dziennikiem taryf i zarządzeń kolejowych nr. 48 zarządziło Ministerstwo Komunikacji przedłużenie do dnia 31 grudnia 1937 r. okresu ważności taryf wyjątkowych, zawartych w zeszycie 6 części II Taryfy Towarowej PKP.

12 WYPADKÓW PŁONICY

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 3 wypadki, płonica 12, dur brzuszny 2, róża 3, odra 3.

LIKWIDACJA STRAJKÓW W KAMIENIOŁOMACH

Przed kilkoma dniami wybuchły strajki robotników, zatrudnionych w kilku kamieniołomach w Pychowicach i Borku Fałęckim. Zatarg ten został w dniu wczorajszym zlikwidowany. Na konferencji w Inspektoracie Pracy pracodawcy oraz przedstawiciele robotników podpisali umowę zbiorową, przewidującą podwyżkę w wysokości 5 procent.

UJĘCIE SPRAWCÓW NAPADU NA URZĘDNICZKĘ POCZTOWĄ

Onegdaj pisaliśmy o napadzie rabunkowym, jaki miał miejsce pod Nowym Sączem, gdzie dwóch bandytów napadło na Emilię Grodkową, kierowniczkę agencji pocztowej w Klęczanach.

Wczoraj aresztowano w okolicy Nowego Sącza dwóch znanych bandytów, pozostających pod zarzutem dokonania tego napadu. W aresztowanych Grodkowa rozpoznała sprawców napadu.

SKRADZIONO PERSKIE FUTRO

Z mieszkania Anieli Süslowej przy ul. św. Łazarza 9, skradziono futro perskie damskie wartości 800 zł, zaś na szkodę jej sublokatora Piotra Jabłońskiego walizkę skórzaną, nieustalonej narazie wartości.

NAGŁY ZGON NA ULICY KRAKOWSKIEJ

Na ul. Krakowskiej zmarła nagle Maria Kwaśniska, (lat 72) zam. w schronisku SS. Albertynek przy ul. Krakowskiej 47. Na polecenie lekarza m. który stwierdził zgon z powodu wady serca, przewieziono zwłoki do zakładu medycyny sądowej.

ZACZADZIŁ SIĘ NA BUDOWIE

Wierzba Tadeusz, (lat 27) robotnik uległ na nowej budowie przy ul. Rakowickiej 14, zaczadzeniu. Patrolujący policjant znalazł go tam w stanie nieprzytomnym i wezwał Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza.

— **ODCZYT W ŻYD. TOW. TEATR.** W czwartek 7 bm. godz. 8 wiecz. w lokalu Żyd. Tow. Teatralnego odbędzie się odczyt p. Irmy Kanfer pt. „Żydzi i masoni na Parnasi polskim".

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Dziś na scenie „Bagateli" po raz ostatni — rewia pt.: „Z Nowym Rokiem" z Geną Honaską, W. Jankowskim. Wesołą Lwowską Czwórką, baletem Cichorackich, K. Chrzanowskim na czele.

WIELKI SUKCES SZOPKI SATYRYCZNEJ U HAWEŁKI. Szopka u Hawełki Ireny Szczepańskiej, Zbigniewa Grotowskiego i Karola Müllera cieszy się olbrzymim powodzeniem. Publiczność wyraża swe uznanie dla autorów i wykonawców darząc ich brawami. Przedstawienia odbywają się codziennie o godz. 8.30 wiecz. Po każdym przedstawienin dancing.

— **MŁODE WIZO.** Uruchomiony został bezpłatny kurs trykotarstwa i robót ręcznych dla członkiń, który odbywa się we wtorki i czwartki, o godz. 8 wiecz. w lokalu Młodego Wizo (Szewska 4). Tamże wpisy nowych członkiń.

— **POSIEDZENIE PREZESÓW I WICEPREZESÓW** stowarzyszeń młodzieży w Krakowie odbędzie się w biurze Żyd. Funduszu Narodowego (Jasna 8) dziś we wtorek, godz. 7.30 wiecz., na którym wygłosi referat p. Deszo Pollak z Bielska.

— **KONWENT SENIORÓW „SAMOPOMOCY" STUDENCKIEJ** odbędzie się w środę 6 bm. w sali Ż.D.A. Przemyska 3 o godz. 11 przedpł. Zarząd wzywa wszystkich Seniorów i b. pracowników „Samopomocy" do bezwzględnego przybycia.

— **ARLOSOROWIA.** Dziś 8-ma wiecz. plenarne zebranie z referatem.

ZMARLI w Krakowie: Błp. Schachter Marjem z Zakopanego, błp. Perlman Chul Rachmi (l. 62).

Książę Bernard nie zabierał głosu...

Haga. 4. 1. PAT. Wobec wiadomości, jakie ukazały się w prasie zagranicznej na temat rzekomego incydentu, dotyczącego flag państwowych, ze źródeł miarodajnych oświadczają, iż książę Bernard Lippe Biesterfeld nie udzielił prasie ani pośrednio ani bezpośrednio żadnej informacji w tej sprawie.

Groźba rozszerzenia strajku w amerykańskim przemyśle samochodowym

Nowy Jork, 4. 1. PAT. Z Flint w stanie Michigan donoszą, iż przedstawiciele związków robotniczych amerykańskiego przemysłu samochodowego postanowili zwrócić się do dyrekcji General Motors Co z ultimatum, domagając się wszczęcia rokowań z syndykatem, a w razie odmowy grożąc strajkiem.

W razie gdyby doszło do wybuchu strajku, objąłby on 275 tys. robotników.

Metody „Trybuny Narodowej"

Z Kierownictwa Związku Światowego Ogólnych Syjonistów w Krakowie otrzymujemy następujące pismo:

W numerze 1 z 1 stycznia 1937 „Trybuny Narodowej", organu rewizjonizmu syjonistycznego w Krakowie zamieszczona jest osnowa poufnego sprawozdania o przebiegu posiedzenia Kierownictwa Związku naszego w sprawie sytuacji w Palestynie. Protokół tego sprawozdania wysłany został jedynie do członków Kierownictwa i organizacyj należących do Związku. Już po raz drugi „Trybuna Narodowa" dostaje się w posiadanie poufnych sprawozdań o obradach Kierownictwa i sprawozdania te drukuje. Ten „dżentelmeński" sposób nabywania i ogłaszania wewnętrznych sprawozdań innej organizacji stał się widocznie metodą pracy ideowej tego organu. Opinia publiczna sama należycie oceni walor tej metody. Przechodzimy nad nią do porządku dziennego. Przechodzimy również do porządku dziennego i nad tym, że „Trybuna Narodowa" tak w wyżej powołanym numerze, jak i w poprzednich uporczywie i wbrew lepszej wierze wmawia w swoich czytelników, że Komitet Akcyjny uchwalił zasadę „parytetu politycznego", jakkolwiek „Trybunie Narodowej" wiadomo, że wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Kierownictwo Zw. Światowego Ogólnych Syjon. Centrala w Krakowie.

Bojowa odezwa N. O. S.

Londyn, 4. 1. ŻAT. Egzekutywa unji rewizjonistycznej ogłosiła ostro zredagowaną odezwę przeciwko Agencji Żydowskiej. Odezwa ta jest zapowiedzią nowej walki po dłuższym okresie „zawieszenia broni". W odezwie nawołuje się wszystkie ugrupowania rewizjonistyczne do zorganizowanej ostrej kampanii o prawa rewizjonistów do certyfikatów i o zaalarmowanie opini publicznej wszelkimi możliwymi środkami z powodu „tego rabunku". Odezwa rewizjonistów stwierdza następnie, że „Palestyna jest w przededniu nowych rozruchów, które będą o wiele poważniejsze niż poprzednie, to też potrzebne są w Palestynie elementy, które bronić będą życia i mienia i żydowskiego zwycięstwa z poświęceniem własnego życia".

Dalsze bezskuteczne poszukiwania pod Howerlą

Stanisławów, 4 . 1. PAT. Na Zaroślaku pod Howerlą prace nad odkopaniem zwłok dr. Chlipalskiego i Andrzeja Steusinga zasypanych lawiną zostały przerwane po niepowodzeniach ekspedycji ratunkowej. Pozostała na posterunku straż graniczna jest zupełnie wyczerpana kopaniem wśród dotkliwego mrozu. Na prośbę zarządu schroniska i rodzin ofiar, władze wojskowe, widząc bezskuteczność dotychczasowych poszukiwań postanowiły przyjść z pomocą i we wtorek rano wyjeżdża ze Stanisławowa pod Howerlę oddział saperów z potrzebnym sprzętem. Od osób, które przybyły z Worochty dowiadujemy się, że zrozpaczona rodzina prof. Steusinga przebywa w dalszym ciągu na miejscu tragicznej katastrofy.

Roztrwonił 75.000 zł.

Warszawa, 4. 1. (Sin.) Przed Sądem Okręgowym karnym w Warszawie odpowiadał w dniu dzisiejszym b. dyrektor towarzystwa ubezpieczeń „Orzeł" 50 letni Margolin, oskarżony o sprzeniewierzenie 75.000 zł. na szkodę tej instytucji. Margolin jako dyrektor towarzystwa otrzymywał tytułem pensji miesięcznej wraz z tantiemami około 5.000 zł., suma ta jednak widocznie nie wystarczała mu, gdyż z kasy towarzystwa sprzeniewierzył 75.000 zł. Oskarżony broni się tym, że powyższą sumę czerpał na poczet należnej mu prowizji ubezpieczeniowej. Margolin pochodzi z bardzo bogatej rodziny, która posiadała olbrzymi majątek w Rosji, a pieniądze stracił na hulankach. Wyrok zapadnie we wtorek.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 5 bm.: W dalszym ciągu przeważnie pochmurno i odwilż. Przelotne opady, głównie w postaci deszczu. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

PRAKTYKANTKA modniarska oraz pomocnica szyjąca na maszynie zostaną natychmiast przyjęte. „Irys“, Sławkowska 11. — 31g

Posad poszukują

BIURALISTKA szuka zajęcia w godzinach wieczornych. Zgłoszenia „Zdolna“ Biuro Stattera Rynek 8. — 23k

KSIĘGOWOŚĆ zakłada, prowadzi, nadzoruje buchalter-bilansista, 20-letnia rutyna, doskonałe referencje. — Zgłoszenia Kraków, Skrytka pocztowa 491. 24k

RYSOWNIK, dekorator — obznajomiony również w zakresie prac biurowych, poszukuje pracy. Łaskawe Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Pracowity“. 16g

ZASTĘPCA zaprowadzony w aptekach, drogeriach, składach farb. i t. p. poszukuje dodatkowego artykułu na woj. krakowskie. Zgłoszenia „Mars“, Marka 23 — „Dobrze zaprowadzony“. 22g

BIELIŹNIARKA, specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Obren stein. Paulińska 14.

MAG. Praw poszukuje patrona w Krakowie lub prowincji. Oferty sub „Samodzielny Ch.“ do Administracji Nowego Dziennika. 8g

CZELADNIK introligatorski poszukuje pracy na skromnych warunkach. — Zgłoszenia pod „Es“ do Adm. Nowego Dziennika. 9133g

INTELIGENTNA, bardzo dobrze szyje, praktyka biurowa, szuka jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8 „Konieczność“. 21k

PRACOWNIA BIELIZNY i PRACOWNIA TRYKOTARSKA przy „OGNISKU PRACY“ ul Skawińska Boczna 7 przyjmuje zamówienia na wyprawy ślubne, sukienki dziecięce, swetry damskie i męskie według najnowszych modeli. Ceny niskie.



„Mój wujo waży 280 funtów!“
„To jeszcze nic! mój waży o wiele więcej!“
„Nieprawda!“
„O tak! On waży całemi dniami węgiel w porcie!“

Lokale

HALE fabryczne nowowybudowane, około 1000 m², woda, elektryka, w całości lub częściowo od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Płaszowska 45 — tel. 120-40. 1088k

MIESZKANIE 3-pokojowe komfortowe, na III-cim p. przy ul. Straszewskiego 9. do wynajęcia. 30k

DUŻY pokój i kuchnia — (ewent na mały przem. sl) wolne. Podzamcze 20. 31k

KRYNICA pensjonat „RIVIERA“, tel. 225, poleca pokoje pełnokomfortowe — centralne ogrzewanie, salon bridgeowy, radio, kuchnia wykwintna i obfita. Ceny przystępne. Zarząd R. Glassowej i A. Haberowej. — 1714k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy Pensjonat „WERSAL“ Krupówki. Gruntownie odnowiony. 30 słonecznych pokoi z bieżącą zimną i gorącą wodą. — Salony Bridgeowe — towarzyskie. Znana kuchnia wykwintna. Zarząd: Scherer-Rebenowa, tel. 1299. 1525k

Koncert poranny **Orkiestry „OJ DANA“ w Kawiarni „PALACE“** dawniej Esplanade odbędzie się dn. 6. I. od godz. 11.30 — 13 przed południem Ceny normalne. ZARZĄD.

3 POKOJE i kuchnia komfort, I piętro Starowiślna 52 zaraz do wynajęcia. Wiadomość tel. 130-55 lub dozorca. 29k

POKÓJ z osobnym wejściem, ładnie umeblowany przy kulturalnej rodzinie do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Tarłowska 6, m. 6. — 17g

POKÓJ komfortowy urzędnikom, emerytom przystępnie wynajmę. Zgł. Nowy Dziennik „Emerytka“. 20g

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m. 7.

KRYNICA, WILLA „UŁANA“, Deptak słoneczne balkonowe pokoje, centralne ogrzewanie, wyśmienita kuchnia, ceny niskie. 1653k

ZAKOPANE pensjonat dla dzieci „Swoja“ ul. Zamojskiego telefon 1061. Poleca komfortowe pokoje. Opieka kwalifikowanych sił. Helena Baumgarten. 20k

KRYNICA. Dietetyczny pensjonat Vogla tel. 217. Poleca pełnokomfortowe pokoje, utrzymanie lub bez. 25k

ZAKOPANE: Pensjonat „ORAWA“ Bajtnerowej Zamojskiego tel. 12-57. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Przyjmuje zgłoszenia. 1821k

Zdrojowiska

KRYNICA „BAJKA“ naprzeciw Nowych Łazienek Telefon 294. — pod zarządem Drowej R. LÖWOWEJ i C. GOLIGEROWEJ. Nowoczesny komfort — centralne ogrzewanie — wykwintna kuchnia. Ceny przystępne.

Matrymonialne

MŁODY mężczyzna na stanowisku szuka żony lat 25 inteligentnej, kulturalnej przystojnej. Posag wymagany. Oferty z fotografją. — „Anonimy do kosza“ Nowy Dziennik. 24g

KRYNICA PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK - Tel. 232) pod zarządem **Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ**
Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Centralne ogrzewanie — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwintna
Ceny niskie Cały rok otwarty

Sprzedaż

WAGI dla handlu, przemysłu, aptek, szpitali, szkół dostarcza najtaniej Centrala Wag, Kraków, Wiślna 2. 9177k

MASZYNY do pisania biurowe walizkowe, różnych marek w olbrzymim wyborze, tanio dogodnie poleca „Maszynodom“ Max Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 11. 1943k

Różne

WYKWINTNE obiady 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12, m. 3. 9068g

SPÓLNICZKI lub spólnika z 15.000 zł. do dzierżawy tartaku i młyna koło Krakowa poszukuję. Informacje do Adm. N. Dziennika pod „Rentowny“ 19g

ZAKŁAD TAPICERSKI CH. Goldschmidt PRZENIESIONY z ul. Mostowej 6. na ul. ŚW. KRZYŻA 3. Stale na składzie wszelkie wyroby tapicerskie. 1422g

Nauka i wychowanie

KURSY ANGIELSKIEGO indywidualnie i zbiorowo. Zgłoszenia :dr. Kreutler, — Szkoła Handlowa, Stradom 10, godz. 2—3 Tel.164-10.

NA pięciomiesięczny **KURS KSIĘGOWOŚCI** korespondencji etcet. **FEINBERGA**, Starowiślna 28 przyjmuje się **WPISY** codziennie.

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, metodą Ansona: Krowoderska 5. zł. 4.— miesięcznie. 9024g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.



„Mieszkanie to ma pełny komfort. Wodę bieżącą, centralne ogrzewanie; pełno słońca. W. C. z pięknym widokiem na...
„A proszę pana, czy są pluskwy?“
„Nie, gdyż służący niszczy je raz na miesiąc flitem“.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy „ 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: 1. strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe Zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1 łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana.